

**Wspólne posiedzenie prezydów centralnych instancji rewizyjnych partii i stronnictw**

W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie prezydów centralnych instancji rewizyjnych: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Uczestniczący w posiedzeniu: przewodniczący CKR PZPR — Kazimierz Morawski, CKR ZSL — Tadeusz Miciak, CKR SD — Adam Langer scharakteryzowali na wstępie formy i sposoby działania organów rewizyjnych, przedstawili ich doświadczenia od IX Zjazdu PZPR, VIII Kongresu ZSL i XII Kongresu SD.

**Wywiad dla „The Patriot“**

**WARSZAWA (PAP), 13 bm.** prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął naczelnego redaktora indyjskiej gazety „The Patriot” R. K. Misra i udzielił mu wywiadu.

**Nowojorskie spotkania min. J. Czyrka**

**NOWY JORK (PAP).** Minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek spotkał się z członkami przedstawicielstwa finansowego i gospodarczego USA, Davidem Rockefellerem. W toku rozmowy dokonano przeglądu niektórych zagadnień dotyczących aktualnego stanu stosunków polsko-amerykańskich, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Józef Czyrek spotkał się także z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, kardynałem Agostino Casaroliem. Wymieniono poglądy na temat drugiej sesji rozbrojeniowej ONZ. W toku rozmowy, która przebiegała w duchu wzajemnego zrozumienia i życzliwości, omówiono niektóre kwestie stosunków polsko-watykańskich.

**Wstępne oceny europejskiej podróży Reagana**

**WASZINGTON (PAP).** W stolicy USA dokonuje się wstępnych ocen wyników zachodnioeuropejskiej podróży prezydenta. Z propagandowego punktu widzenia podróż była zdecydowanie chybiona. Ten element oceny powtarzany jest przez wszystkich komentatorów. B. sekretarz stanu Kissinger oświadczył, że jego zdaniem wyniki podróży nie zawierają sensacji i są takie, jakich się należało spodziewać. Raz jeszcze ujawniły się bardzo poważne rozbieżności pomiędzy członkami sojuszu atlantyckiego i sojuszu gospodarczego Zachodu. Utrzymały się zdecydowane rozbieżności i różnice zdań członków zachodniego sojuszu.

**W środę uczestnicząc, w „Vistuli” w spotkaniu konsultacyjnym aktyw młodziwego z działaczami partyjnymi dowiedziały się, że zakład niespodziewanie odwiedził min. ZDZISŁAW KRASIŃSKI. Korzystając z okazji poprosił wice ministra Krasńskiego o rozmowę dla „Gazety Krakowskiej”.**

— Panie ministrze, to spotkanie z Panem tutaj, to zupełnie przypadek. Co Pana ministra przywiodło do Krakowskich Zakładów Odzieżowych „Vistula”?

— Również przypadek. A na czym polega przypadek? Otóż obowiązkem każdego członka rządu od miesiąca jest co najmniej raz w tygodniu lub 4-5 razy w miesiącu odwiedzać zakłady bez jakichkolwiek zapowiedzi.

— Jak Pan minister zastał „Vistulę”?

— No, zastałem po pierwsze dyrektora, który w pierwszych kilkunastu minutach starał się zorientować po co przyjechał

## Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego — o sytuacji po 13 grudnia

# Zostały zagwarantowane nadrzędne racje socjalistycznego państwa polskiego

**WARSZAWA (PAP), 12 bm.** odbyło się pod przewodnictwem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Rada dokonała oceny sytuacji społecznej, politycznej i ekonomicznej kraju w ciągu minionego półrocza oraz określiła zadania na najbliższy okres.

Stwierdzono, że główne zadania, jakie postawiła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego w dniu 13 grudnia 1981 r. — mimo licznych i znaczących jeszcze przeszkód — są realizowane. Zostały zagwarantowane nadrzędne racje socjalistycznego państwa polskiego. Przeciwwstawiono się zdecydowanie destrukcyjnej, antypaństwowej działalności. Polepszył się stan bezpieczeństwa wewnętrznego. Polska umocniła swą pozycję we wspólnocie krajów socjalistycznych. Właściwe zrozumienie dla jej spraw upowszechnia się stopniowo w życiu międzynarodowym.

Wdrażane są w życie zapowiedziane reformy prawne i gospodarcze. Konstytucyjne organa władzy PRL, działając aktywnie w kierunku pogłębienia i utrwalenia procesów socjalistycznej odnowy.

Gospodarka narodowa boryka się nadal z ogromnymi trudnościami.

## Komunikat PAP

# Wizyta Jana Pawła II w Polsce winna mieć przebieg bezpieczny i godny jej rangi

**WARSZAWA (PAP).** W związku z różnymi wypowiedziami w sprawie wizyty Jana Pawła II w Polsce, Polska Agencja Prasowa dowiaduje się, że władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w poczuciu ciężkiej na nich odpowiedzialności, rozpatrzyły problemy z tym związane. Potwierdzają one swe niezmiennie stanowisko, że papież-Polak będzie serdecznie witany gościem na oczyszczonej ziemi. Natomiast termin i program wizyty wymagają, jak w każdym innym państwie, niezbędnych uzgodnień między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stolicą Apostolską i Episkopatem Polski.

Jednostronne, nie uzgodnione z władzami państwowymi poczynania a także sensacyjne doniesienia zagranicznych środków masowego przekazu nie służą temu celowi.

Władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważają, że wizyta Jego Świątobliwości powinna mieć przebieg bezpieczny, niezłym nie zakłócony, godny jej rangi, przydatny dla narodu i stabilności państwa. Winna ona przyczynić się do umocnienia pokoju w Europie i świecie, który to cel był wielokrotnie

uznawany przez Stolicę Apostolską za najważniejszy. Wizyta powinna być starannie przygotowana pod względem organizacyjnym. Niezbędne są do tego odpowiednie warunki społeczno-polityczne. Zależą one od postępów normalizacji w Polsce. Władze socjalistycznego państwa podejmują i podejmować nadal będą aktywne wysiłki w tym kierunku. Ich efekt byłby niewątpliwie większy, gdyby nie poczynania sił burzących spokój społeczny, a także agresja propagandowa oraz restrykcje ekonomiczne.

## 36-godzinna wizyta Jana Pawła II w Argentynie

# Apele papieża o pokój na Atlantyku, w Libanie i na całym świecie

**BUENOS AIRES (PAP).** Jan Paweł II odbył 13 podróż zagraniczną — do Argentyny. W piątek specjalny samolot włoskich linii lotniczych wylądował w Rio de Janeiro, gdzie papież zatrzymał się na półtorej godziny podczas gdy samolot nabierał paliwo. Na lotnisku w bazie wojskowej koło Rio de Janeiro papieża powitał brazylijski minister spraw zagranicznych, Ramiro Saraiva

Guerreiro i delegacja Kościoła katolickiego Brazylii. Około 20 tysięcy ludzi stało tu całą noc w oczekiwaniu na papieski samolot. W krótkim przemówieniu papież wypowiedział się z naciskiem na rzecz pojednania i pokoju.

Po nabraniu paliwa samolot wiozący papieża udał się do Buenos Aires. Na lotnisku papieża powitał prezydent Argentyny Leopoldo Galtieri.

przedstawiciele hierarchii Kościoła katolickiego i kilka tysięcy ludzi. Po uciśnięciu rąk argentyńskich — papież wyraził swój dramatyczny apel o pokój na południowym Atlantyku, w Libanie i wszędzie na świecie. „Podobnie jak podczas mojej wizyty w Anglii, Szkocji i Walii, tak i teraz, podczas wizyty w tym uroczym kraju, w którym jest siedziba SD PRL, krakowskiego oddziału SD PRL, dziennikarzy przybyli m. in. prezes Tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL — Klemens Krzyżagórski oraz przewodniczący Tymczasowego Sądu Kościelnego SD PRL — Olgierd Jędrzejczyk. W Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie — te bowiem województwa obejmuje swym zasięgiem oddział — akces w szeregi SD PRL zgłosiło 130 dziennikarzy.



**ESPAÑA 82 XII Mistrzostwa Świata — rozpoczęte**

Dziś Polacy grają z Włochami

Red. Andrzej Stanowski telefonuje z Barcelony

dzieńców w ludowych stronach hiszpańskich i rozpoczął się atrakcyjny, kolorowy spektakl muzyczno-taneczny. 22,5 tys. balonów i kolorowe rakietki dodały barw uroczystości. 23 minuty po rozpoczęciu występów zespołów tanecznych prezentujących regionalne tańce hiszpańskie na stadionie przybył król Hiszpanii Juan Carlos i królowa Zofia.

Klemens Krzyżagórski w swym wystąpieniu podkreślił konieczność integracji środowiska dziennikarskiego, środowiska, które spośród twórczych w kraju jest chyba najbardziej podzielone. Prezes Tymczasowego ZG SD PRL powiedział: „Obowiązkiem nas, dziennikarzy, jest przede wszystkim być przydatnym dla narodu i państwa. A o tym, że zorganizowany ruch dziennikarski na ziemiach polskich — notabene jesienią br. — sprzukujemy się do obchodów swego 70-lecia — raz po raz był rozrywany wewnętrznymi wstrząsami

## Biurowo Polityczne KC PZPR zaaprobowało wyniki różniów polsko-rumuńskich

**WARSZAWA (PAP), 11 bm.** Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrywało aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju określając wynikające stąd zadania dla pracy partyjnej.

Biuro Polityczne zapoznało się ze sprawozdaniem z przebiegu oficjalnej partyjno-państwowej wizyty w Socjalistycznej Republice Rumunii, aprobując wyniki przeprowadzonych różniów.

Zi przyjaźni łączących oba państwa i narody.

Biuro Polityczne podkreśliło znaczenie przyjaźni i wymiany poglądów na temat kluczowych problemów międzynarodowych, a zwłaszcza zdecydowanej woli obu państw do aktywnego działania na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Z uznaniem podkreślono, że ważne miejsce w rozmowach zajmowała współpraca gospodarcza i obustronne zainteresowanie dla poszukiwania

## Plenum KK PZPR o sprawach młodzieży

# Postawa opuszczonych rak prowadzi donikąd

**INFORMACJA WŁASNA**

Ostatnio o młodzieży mówi się u nas wiele. Są to głosy różne, różny jest także stosunek emocjonalny do młodego pokolenia. Jedni obwiniają młodych o postawy konsumpcyjne, drudzy zarzucają młodzieży angażowanie się w niebezpieczne gry polityczne, połączone z polityczną krótkowzrocznością i brakiem realizmu; jeszcze inni twierdzą, iż współczesne młode pokolenie nie zwraca uwagi na kryzys załatwie swoje partykularne interesy. Zróżnicowanie postaw i poglądów — i to zróżnicowanie olbrzymie — charakterystyczne jest także i dla samej młodzieży. Sytuacja dotychczasowa do spracowania generalnego, spójnego programu dotyczącego proble-

mów młodych. Nic więc dziwnego, że najbliższe, IX Plenum KC PZPR poświęcone ma być właśnie sprawom młodzieży. Obecnie w całym kraju odbywają się konsultacyjne narady i plena instancji partyjnych. Takim właśnie konsultacyjnym charakterem miało Plenum Komitetu Krakowskiego PZPR, które obradowało w sobotę. W obradach prowadzonych przez I sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowę wzięli udział m. in.: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR Kazimierz Morawski, przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Jaskiernia i pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju gen. bryg. Leon Sulima. Na Plenum uproszono także liczne grono wychowawców młodzieży i przedstawicieli organizacji młodzieżowych.

„Każda kolejna porażka w realizacji polityki gospodarczej i społecznej państwa — mówił w swym referacie sekretarz KK PZPR Jan Broniek — stwarzała sítom opozycyjnym okazję do swoistego kształcenia kolejnej grupy pokoleńowej na krytyce niepowodzeń w budowie socjalizmu. Wykorzystywano często skłonność do lekceważenia własnych osiągnięć, utratę widzenia rzeczywistych proporcji, wzniechania nieufności i niechęci do tego, co dzieje się pod przewodem partii i ludowego państwa. Niestety, wspomagały to powtarzane w historii błędy propagandy — bezkrytyczne widzenie realiów. Odnosi się

## Powstał krakowski oddział SD PRL

(Inf. wł.) Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skupia ok. 4500 członków. Zgrupowani oni byli do niedawna w 16 oddziałach przy większych ośrodkach wydawniczych w kraju. Kolejny, 17 oddział powołany został w Krakowie. Na zebranie konstituujące władze SD PRL krakowskiego środowiska dziennikarzy przybyli m. in. prezes Tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL — Klemens Krzyżagórski oraz przewodniczący Tymczasowego Sądu Kościelnego SD PRL — Olgierd Jędrzejczyk. W Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie — te bowiem województwa obejmuje swym zasięgiem oddział — akces w szeregi SD PRL zgłosiło 130 dziennikarzy.

Klemens Krzyżagórski w swym wystąpieniu podkreślił konieczność integracji środowiska dziennikarskiego, środowiska, które spośród twórczych w kraju jest chyba najbardziej podzielone. Prezes Tymczasowego ZG SD PRL powiedział: „Obowiązkiem nas, dziennikarzy, jest przede wszystkim być przydatnym dla narodu i państwa. A o tym, że zorganizowany ruch dziennikarski na ziemiach polskich — notabene jesienią br. — sprzukujemy się do obchodów swego 70-lecia — raz po raz był rozrywany wewnętrznymi wstrząsami

## Jan Łabędzki w Hucie im. Lenina

# Stocznie i polity to soczewka, w której skupiają się efekty gospodarowania całego kraju

(Inf. wł.) W piątek w Hucie im. Lenina przebywał członek Biura Politycznego, I sekretarz KC PZPR gdańskiej Stoczni im. Lenina — Jan Łabędzki. Był to bardzo pracowity dzień Jana Łabędzkiego, który uczestniczył w czterech spotkaniach zarówno z członkami partii jak i bezpartyjnymi w zakładach: stalowni-

czym i koksochemicznym, z aktywnym partyjnym w Komitecie Fabrycznym oraz z organizacją partyjną Wydziału Transportu Samochodowego. Temu ostatniemu przysłużył się również reporter „Gazety”.

Bardzo trudno zdać syntetyczną relację z blisko trzygodzinnego dialogu, w którym

## Atakiem wojsk brytyjskich na Port Stanley rozpoczęła się decydująca bitwa o Falklandy

**BUENOS AIRES (PAP).** Źródła wojskowe w Buenos Aires podały, że oddziały brytyjskie, wspierane przez flotę wojenną rozpoczęły w sobotę atak na główny garnizon wojsk argentyńskich w Port Stanley na Falklandach. O godzinie 14.00 GMT telewizja argentyńska przesłała uroczyście mszę celebrowaną przez Jana Pawła II, by nadać komunikat sztabu generalnego armii argentyńskiej informujący o rozpo-

częciu o świecie brytyjskiego ataku.

Londyńska rozgłośnia radiowa LBC, powołując się na nieoficjalne źródła, podała, że wojska brytyjskie zdobyły północną część argentyńskie wokół miasta.

LONDYN, BUENOS AIRES (PAP). W nocy z soboty na niedzielę na Malwinach-Falklandach zacięły walki koncentrowały się wokół Puerto Argentino (Port Stanley). Komunikat opublikowany w niedziel-

## Mimo zawieszenia broni Liban: trwa wymiana ognia

# W obecnej sytuacji, gdy pieniędzy nie starczy od pierwszego do pierwszego, a ceny są wysokie, przy zakupach musimy kierować się rozsądkiem

**BEJRUT (PAP).** W dalszym ciągu — mimo formalnego zawieszenia broni — trwa wymiana ognia między wojskami izraelskimi a oddziałami palestyńskimi na południu od Bejrutu. Walki, wybuchy wczoraj w odległym o kilka kilometrów rejonie nadmorskiej miejscowości Chalde, O-bie strony, OWP i dowództwo izraelskie wzajemnie się oskarżają o naruszenie zawieszenia broni, które weszło w życie w sobotę wieczorem. Według dowództwa palestyńskiego, Izraelczycy celowo starali się przerwać zawieszenie broni, aby okrążyć w Bejrucie i zlikwidować przywódco OWP, i zmusić organizację do poddania się.

Rząd Izraelski, jak oficjalnie poinformowano, zebrał się w celu przedyskutowania sposobów ustabilizowania sytuacji i doprowadzenia do roz-

wiązania dyplomatycznego. Premier Menachem Begin powołał siedmioosobowy zespół ministerialny dla prowadzenia negocjacji.

Jednocześnie, jak podała agencja UPI, do Syrii przybył pierwsze kontyngenty wojsk irańskich. Radio Bejrut podało, że żołnierze irańscy — w liczbie 300 — zostali już przetrzeźnieni do Libanu, by pomóc swym palestyńskim sojusznikom.

LONDYN (PAP). Ogłoszony w piątek w Tel Awiwie komunikat armii izraelskiej stwierdza, że w czasie czwartkowych walk w południowej części Libanu między wojskami izraelskimi a siłami palestyńskimi zginął b. zastępca szefa sztabu armii izraelskiej gen. Jekutiel Döna.

## W obecnej sytuacji, gdy pieniędzy nie starczy od pierwszego do pierwszego, a ceny są wysokie, przy zakupach musimy kierować się rozsądkiem

# Nieoptymistyczna rozmowa z min. ZDZISŁAWEM KRASIŃKIM (wywiad nieautoryzowany)

minister. Gdy dyrektor zapoznał mnie z najważniejszymi wskaźnikami produkcyjnymi, planami, wyłożył mi swoje najwzajemne filozofie cen według reguł i prawideł reformy gospodarczej.

— Przecież to zostało już wyłożone społeczeństwu a tym bardziej przedsiębiorstwom...

— Obok ustawy, niezależnie, a często i wbrew niej, powstało bardzo wiele organów, zespołów, które również zabrały się za swoją politykę cen, polegającą głównie na zdobywa-

niu autorytetu w cudzoziemiu i polsklasku bez cudzoziomu, którzy mówią: my musimy na swoim terenie doprowadzić do obniżek cen. Jest to działanie na poklask.

— Czy zatem tego typu działania spowodowały Pana do „Vistuli” właśnie? Czy ceny ustalane przez tego producenta są za niskie, za wysokie czy w sam raz, zgodnie z kanonami reformy?

— Jest to bardzo tani producent.

— Takich przede wszystkim potrzeba społeczeństwu.

— Tani producent jest naj-

bardziej pożądanym dla społeczeństwa ale musi on zarabiać na maszyn, na surowce, żeby mógł produkować. Jeśli nie zaradka o zarobek to mu się przedsiębiorstwo rozpada.

— Panie ministrze wielu rozmów nie żądał Pan zapewne — z braku czasu — przeprowadzić z pracownikami. Ale z niektórymi Pan rozmawiał. Co mówili?

— Chciało rozmawiać ze mną o systemie motywacyjnym, a ja odpowiadałem: czy tylko o tym mamy rozmawiać? A tak od pierwszego do drugiego starczy pieniędzy?

— Jakże były odpowiedzi?

— Odpowiadano, że nawet od pierwszego do dwudziestego nie starczy. Tragedia nasza jest to — właśnie wynika ona z tego głębokiego spadku stopy życiowej — że nie wszystkim starczy od pierwszego do dwudziestego. I to jest nowa synteza, która wymaga pewnego dostosowania.

— Na czym ono ma polegać?

— Na tym, że konsumenci będą musieli przedstawiać swoją strukturę zakupów. Jeżeli mi

### Dalekopisem z kraju...

(4) NA FUNDUSZ rewolucyjny zabitych Krakowa przeznaczony 120 mln. zespół warszawskiego „Teatru na Targówku” dochód z przedstawienia wiodłowy „Romek i Julka”. Na widowni w tym dniu zasiadali przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jablonski stojący na czele Społecznego Komitetu Odnowy Zabitych Krakowa.

DO POLSKI przywieziono dary od Organizacji Wyzwolenia Palestyny — 148 ton pomarańczy. Są one przeznaczone dla dzieci przebywających w żłobkach, przedszkolach i szpitalach Warszawy, Łodzi i Katowic.

WICEPREZES Rady Ministrów, Janusz Obodowski spotkał się z wiceprzewod-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) oji socjalistycznego wychowania młodzieży, stopniowe odrywanie się młodych od dotychczasowych wartości, fałszywe punkty odniesienia, nie zawsze osadzone w realiach życia.

Trudno dzisiaj, po doświadczeniach 1980 i 81 roku, nie dostrzec zmian w świadomości młodego pokolenia. Trudno także nie zapytać o miejsce i rolę systemu edukacji w tworzeniu stylu myślenia ludzi młodych w kategoriach państwa, jego wszystkich uwarunkowań, zadań i celów. Zabierając jako pierwszy głos w dyskusji Apolinary Ciesliki bazując na swoich zawodowych doświadczeniach stwierdził, że sytuacja polityczna w szkołach jest zróznicowana, że obserwuje się tutaj duże rozbieżności ideowe. Młodzież staje się nieufna, uważa, że koszty obecnego kryzysu ekonomicznego próbuje się przerzucić na barki ludzi średnio i mało zarabiających chroniąc natomiast bogatych, natychmiast dostrzega rozbieżność słów i czynów obserwowaną nie tylko u wychowawców ale również u reprezentantów różnych instytucji i władz. Sytuację utrudnia fakt unikania przez część nauczycieli trudnych problemów i pytań. Zdaniem A. Ciesliki pewna część nauczycieli powinna zmienić zawód, konieczne jest także jego zdaniem pełniejsze wprowadzenie do szkół ZSMP, gdy to jest pora na tym terenie nie było żadnej przeciwwagi dla organizującej się tam opozycji.

### Plenum KK PZPR o sprawach młodzieży

UJ, działacza SZSP należała do wysoki chociaż młodemu młodym nie udało się w niektórych fragmentach uniknąć błędów mianem się z prawdą, co wykazywało mu w natchmianowej replce. Młodzież ma jednak prawo do dużej emocji i to emocji różnych, nie tylko związanych z występowaniem na oficjalnym forum D. Łanocha więc zaprotestował przeciwko użyciu słów „siedziwiał” i „kontrrewolucyjny, stwardniał”, że narzekając na małą liczbę studentów w szeregach partii należało zadać sobie pytanie dlaczego studencka młodzież w swojej masie nie utożsamia się z partyjnym programem? Być może, że jedną z przyczyn jest nieautentyczny język uchwał i deklaracji, obserwowane zjawisko rozmijania się słów z czynami. Zdaniem przedstawiciela SZSP studentów nie można zjednać sobie także propozycji nowego systemu stypendialnego, które — jak to określił D. Łanocha — są drakońskie.

Prof. dr Marian Stepien analizując sytuację w jakiej znajduje się nasz kraj, a młodzież w szczególności, podzielił się z uczestnikami Plenum refleksją, że obwiniając młodych o cokolwiek obwinia siebie. Ta młodzież przeciw wychowywana była w konkretnym kraju, w konkretnym systemie wychowawczym. Dzisiaj nie można zapominać, że obecne młode

pokolenie ma niezwykle mgliste perspektywy na przyszłość. Brak zaś perspektyw sprzyja frustracjom, niezadowoloności. Nawigując do obserwowanego niezadowolenia wśród młodzieży przewodniczący ZK ZSMP Jerzy Poznański nie zgodził się z tym i ówczesną lansowaną tezę, że młodzi są pokoleniem straconym. Taka diagnoza jest nieautentyczna chociaż sprawa wrażenia — prawdopodobieństwa. Trzeba od razu i koniecznie przeciwdziałać postawie opuszczonych rąk; postawie, która prowadzi do nikąd. Przeciwdziałać przez konkret. A więc m. in. przez zmianę polityki kadrowej, posługującej się niewłaściwymi kryteriami ocen ludzi, premiującej w praktyce nie tyle jakość i ilość pracy co staż pracy.

Ryszard Czyżycki zaprezentował dość powszechną opinię, że nasza młodzież zbyt wiele oczekuje nie chcąc dać nic w zamian. Kategoria biologiczna nie jest żadną kategorią w myśleniu o polityce społecznej, społecznej czy preferencjach. Owszem trzeba pomagać, ale w przypadku młodej osoby nie wolno nie dać się darmo natomiast trzeba stworzyć takie warunki by młody człowiek mógł w drodze swojej pracy osiągnąć życiowy sukces. „Ja nie mam ochoty spłacania przydziałami kredytów ludziom młodym” — stwierdził R.

Czyżycki, a jego opinia jest tym bardziej charakterystyczna, że sam reprezentuje grupę społeczną zaliczaną jeszcze do młodzieży.

Wystąpienie komendantki Chęragwi Krakowskiej ZHP Danuty Noski w wielu punktach można uznać za polemiczne z głosem R. Czyżyckiego. „My nie chcemy przywilejów, ale równych szans” — to stwierdzenie stanowiło oś całego wywodu komendantki przemawiającej w imieniu członków partii ze związków młodzieży działających na terenie woj. m. krakowskiego.

Jerzy Jaskiernia mówiąc o zbliżających się obradach IX Plenum KC, podzielił się obserwacją, że wśród wielu grup młodzieży panuje przekonanie, iż będzie to Plenum przełomowe, że podejmie historyczne decyzje. Podobne oczekiwania towarzyszyły w nie tak dawnej przeszłości uchwalaniu programów dotyczących młodego pokolenia. Programów może i porównywalnych, ale przeciw uchwalonych bardziej dla efektu niż do praktycznej realizacji. O programach szybko zapominało, nie przejmując się rozczarowaniem młodzieży. Dzisiaj mamy kryzys i świadomość ograniczeń ekonomicznych musi towarzyszyć nie tylko podejmowaniu decyzji, ale także wszystkim dyskusjom o rozwiązaniu nabrałymi problemami młodzieży. Chodzi

więc o program być może skromniejszy niż wymagałyby tego aktualne potrzeby ale program przede wszystkim realny. Temu realizmowi towarzyszyć musi również systematyczne rodziczenie wszystkich odpowiedzialnych za realizację decyzji, które zostaną podjęte.

Hieronim Kubiak stwierdził, że przygotowania do IX Plenum są bardzo solidne. Dokonano pełnej analizy badań nad młodzieżą, opracowano kilka raportów. IX Plenum będzie przecież plenum ideologicznym, będzie to rozmowa o młodzieży — czyli o społeczeństwie, o państwie jako takim.

Wiemy już, że najprawdopodobniej dopiero w roku 1980 nasz dochód narodowy osiągnie poziom z początku lat siedemdziesiątych. Przyjmujemy głęboki kryzys, z którego wyjście w dużej mierze zależeć będzie właśnie od młodzieży. Młodzieży, która w swoim dobrze pojętym interesie, a także w interesie kraju biernie oczekiwanie musi zamienić na konkretne działania, najpierw myślenie o wyznaczaniu, a dopiero potem o dzieleniu tego co zostało wytworzone. Oczywiście powinno być to dzielenie w pełni sprawiedliwe, obciążające inflacją poszczególne grupy społeczne zgodnie z szeroko rozumianym społecznym interesem.

Trzeba raz na zawsze skończyć z przywilejami dla wszystkich, z sytuacją, gdy wszystkim należy się wszystko, a nikt nie jest za nic odpowiedzialny. Społeczne pie-

niądze, społeczne środki muszą trafić w ręce najbardziej odpowiedzialne, stopa życia poszczególnego człowieka — bez względu na kategorię wiekową — zależeć musi od jego pracy, wysiłku, kwalifikacji. W tym kontekście propozycja nowego systemu stypendialnego (mówi o tym D. Łanocha) nie jest drakońska, ale sprawiedliwa, gdyż uwzględnia stopień zaangażowania studenta w wypełnianie jego podstawowych obowiązków.

To prawda, że młodzież ma prawo do błędów, że powinna być nonkonformistyczna. Nie znaczy to jednak, że właśnie od młodych nie możemy wymagać świadomości kto i dlaczego próbuje poróżnić Polaków, kto próbuje podpalić rodzinny dom. Niech młodzież strzeże odnowy, niech będzie jej strażnikiem cały czas jednak pamiętając o socjalistycznym odwieci tuż odnowy, o podstawowych interesach Polaków.

W dyskusji głos zabierali także: prof. dr Barbara Nawrocka-Kańska, Jerzy Kukla, Zdzisław Marski, Jadwiga Milder-Szeżer, Ryszard Oliniński i Marek Śliwiec.

Plenum zaakceptowało skład 28-osobowej Rady Ośrodka Badań i Kształcenia Ideologicznego KK PZPR, której przewodniczącą została prof. dr Anna Jankowska, zaakceptowano także kandydaturę Andrzeja Szeżyga na funkcję kierownika Wydziału Kultury Komitetu Krakowskiego.

### ...i ze świata

DOBIEGAJA KOŃCA ostatnie formalności niezbędne dla przekazania do Polski z Barcelony daru społeczeństwa tego miasta dla polskich dzieci w postaci blisko 4,5 tony wszelkiego rodzaju odzieży i leków. Dar jeszcze w czerwcu zostanie przewieziony do Polski czarterowym samolotem „LOT”.

OKOŁO MILIONA uczestników wzięło w sobotę udział w najpotężniejszej demonstracji pokojowej w historii Nowego Jorku. Przybyli na nią przedstawiciele ze wszystkich zakątków USA, a także z Kanady, Europy a nawet Australii. W wielkim marszu antynuklearnym przemarszerowali oni przed gmachem ONZ, gdzie toczą się obecnie obrady II sesji rozbrojenia. Marsz zakończył się ogromnym wiecem w Centralnym Parku.

PODZĄS ZAMIESZEK ulicznych w Berlinie Zachodnim, w związku z wizytą prezydenta Reagana, aresztowano 240 demonstrantów. 32 zatrzymanym postawiono zarzut poważnego naruszenia porządku publicznego, oddając ich do dyspozycji sądu śledczego. W rezultacie start z demonstrantami obratki dnia doznało 42 policjantów. Ogólna liczba poszkodowanych ocenia się na 200-300 osób.

DO BONN przybywa w poniedziałek z trzynadziątą wizytą szef chińskiej dyplomacji Huang Hua. Przeprowadzi on rozmowy z federalnym ministrem spraw zagranicznych Hansem-Dietrichem Genscherem oraz spotka się z kanclerzem Helmutem Schmidtem, Zdzaniem obserwatorem w Bonn wi-

zyta w tym terminie jest wyrazem zainteresowania strony chińskiej wynikami zakończonych właśnie w Bonn „szczytu” NATO i pobytu prezydenta Reagana w Europie Zachodniej.

ADMINISTRACJA prezydenta Reagana potwierdziła swoją gotowość udzielenia pomocy wojskowej Tajwanowi. Pierwszy zastępca sekretarza stanu USA Walter Stoessel podkreślił, że Stany Zjednoczone są zdecydowane wyrażać się za swoich „zobowiązań obronnych” wobec Tajwanu wynikających z zawartych z tym krajem porozumień o wzajemnych stosunkach.

W NIEDZIELĘ zmarł na atak serca król Arabii Saudyjskiej i szef rządu, Chalid Ibn Abd Al-Asis As-Saud. Nowym królem ogłoszono następcę tronu, księcia Fahda Ibn Abd Al-Asis As-Sauda.

W MADRYCIE zakończyły się obrady Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii, poświęcone sytuacji, jaka powstała w kierownictwie partii. Dotychczasowy sekretarz generalny partii, Santiago Carrillo pozostał na swym stanowisku.

NA BERLIŃSKICH wzgórzach Parku Ludowego Friedrichshain odbyło się tradycyjne święto organu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPD), „Neues Deutschland”. W obchodach wzięła udział delegacja organu KC PZPR, „Trybuny Ludu”.

44 OSOBY zginęły w wyniku katastrofy brazylijskiego samolotu, która wydarzyła się w pobliżu TABATINGA

W NIEDZIELĘ zmarł na atak serca król Arabii Saudyjskiej i szef rządu, Chalid Ibn Abd Al-Asis As-Saud. Nowym królem ogłoszono następcę tronu, księcia Fahda Ibn Abd Al-Asis As-Sauda.

W MADRYCIE zakończyły się obrady Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii, poświęcone sytuacji, jaka powstała w kierownictwie partii. Dotychczasowy sekretarz generalny partii, Santiago Carrillo pozostał na swym stanowisku.

NA BERLIŃSKICH wzgórzach Parku Ludowego Friedrichshain odbyło się tradycyjne święto organu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPD), „Neues Deutschland”. W obchodach wzięła udział delegacja organu KC PZPR, „Trybuny Ludu”.

44 OSOBY zginęły w wyniku katastrofy brazylijskiego samolotu, która wydarzyła się w pobliżu TABATINGA

W NIEDZIELĘ zmarł na atak serca król Arabii Saudyjskiej i szef rządu, Chalid Ibn Abd Al-Asis As-Saud. Nowym królem ogłoszono następcę tronu, księcia Fahda Ibn Abd Al-Asis As-Sauda.

W MADRYCIE zakończyły się obrady Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii, poświęcone sytuacji, jaka powstała w kierownictwie partii. Dotychczasowy sekretarz generalny partii, Santiago Carrillo pozostał na swym stanowisku.

NA BERLIŃSKICH wzgórzach Parku Ludowego Friedrichshain odbyło się tradycyjne święto organu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPD), „Neues Deutschland”. W obchodach wzięła udział delegacja organu KC PZPR, „Trybuny Ludu”.

44 OSOBY zginęły w wyniku katastrofy brazylijskiego samolotu, która wydarzyła się w pobliżu TABATINGA

**Tadeusz W. Młynczak w Krakowie**

11 czerwca, przebywający w Krakowie zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz W. Młynczak spotkał się z przewodniczącym Rady Narodowej Miasta Krakowa Wiesławem Gendkiem i przewodniczącym KK PZPR Mieczysławem Klimaszewskim. W czasie spotkania omówiono problemy bieżącej działalności rad narodowych w województwie miejskim krakowskim.

**350 lekarzy opuściło mury krakowskiej AM**

Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie był w sobotnie przedpołudnie widownią niecodziennej uroczystości. 350 młodych ludzi, absolwentów Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie złożyło uroczystą przysięgę Hipokratesa, najwybitniejszego lekarza starożytności — ojca medycyny, otrzymując po sześciomiesięcznym okresie nauki karty absolutoryjne. Ostatni, poezjalny już wykład do byłych studentów zebranych w sali teatru wygłosił prof. dr hab. Jan Lenko. W imieniu władz uczelni przysięgła kadra lekarska połączona z orkiestrą Filharmonii Górnicy z Zabrzea nad dyrektora Tadeusza Babińskiego zaprezentowali się kilkunastu solistów operowi z Polski i NRD, zakończył się XVI Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Klepury w Krivnic.

mieniem. Swoich starszych kolegów pojechał także organizacja studencka, KU PZPR. Studenckie Towarzystwo Naukowe, a najaktywniejszym w czasie studiów „sportowcom” AM wręczono pamiątkowe dyplomy.

W sobotniej uroczystości oprócz władz uczelni, profesorów i wykładowców nowego pokolenia lekarzy uczestniczyli także rodziny absolwentów i zaproszeni goście. (ml)

**Festiwal im. Jana Klepury dobiegł końca**

Dwoma galowymi koncertami (sobotnim i niedzielnym) w głównej pijal ni zdrowej, gdzie wraz z orkiestrą Filharmonii Górnicy z Zabrzea nad dyrektora Tadeusza Babińskiego zaprezentowali się kilkunastu solistów operowi z Polski i NRD, zakończył się XVI Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Klepury w Krivnic.

**Skromniejsze niż w ub. latach Targi Poznańskie**

**Bez wymiany handlowej ze światem nie nastąpi ożywienie naszej gospodarki**

(Dalekopisem z Poznania)

Tegoroczne 54. Międzynarodowe Targi Poznańskie są znacznie skromniejsze, niż w latach poprzednich. Do panującej tu nabytym spokojnej jak na targi atmosfery przyczynia się również nie najlepsza po-

sobie na dłużej nasze zakłady pracy, ale muszą się one znaleźć w określonych granicach, nie może być w nich miejsca dla politycznej opozycji. • Reforma gospodarcza — nikt jej nam od ręki za nas nie gadał. Polityczne ramy badał jej IX Zjazd partii, z woli partii nadano jej bieg, natomiast realizacja zależy już od nas wszystkich, do słownie wszystkich, na każdym stanowisku pracy. Ale z drugiej strony trzeba pamiętać, że nie jest to wytrych, którym bez wysiłku otworzy się każdy zamek. Reforma ma również doradnie umienne strony, przynosi niedogodności — zmusza do zmiany sposobu myślenia, porzucenia wygodnych, od lat wyuczonych i wypróbowanych schematów postępowania. Zamiast dyrektyw, nakazów i telefonów potrzebna jest bardziej technika negocjacji pomiędzy współpracownikami i kooperantami. W takim stanie we wszystkich ludziach, którzy chcą mieć nadzieję lepszej przyszłości musi wywołać się siła napędowa dla wszystkich reformatorskich poczynań, nawet gdyby dotychczas niosły ze sobą niedogodności — jeśli tak nie będzie to znowu staniami na półmetku, a gorzkie owoce będziemy zbierać w niedalekiej przyszłości. W tych trudnych warunkach musimy gospodaro-

wać sami, nikt przecież z zewnątrz nie nam nie da za darmo. • Czy realna jest idea porozumienia narodowego? — takie pytanie zadaje sobie prawie każdy obywatel. Jest szansa, że powstające spontanicznie OKON-y przerosną w autentyczny front jednolitego narodu. Potrzebne jest jednak prawne usankcjonowanie ich ram działalności i na dłuższą metę nie mogą wywrzeć przylgającej się ich poczynaniom administracji.

Dalej oczywiście sprawy natury ogólnej ale rozkładające się na lokalne warunki. Temat numer jeden — mieszkaniowa. W kombinacji 6 tys. podań i pewna nadzieja na 3 tys. mieszkań, które ma wybudować powołana w hucie nowa kombinacja spółdzielni „Hutnik” w ciągu kilku najbliższych lat i 100 mieszkań dla młodzieży spółdzielni, ale wszystko idzie o wiele za wolno niż by to wynikało z potrzeb. To potęguje niecierpliwość. Dlatego też — ze złością i uzasadnionym zdenerwowaniem patrzy robotnicy, na powszechnie przejawy złej gospodarki tym co już posiadamy, na pustostany, podwójne mieszkania, czy pojedyncze osoby zajmujące mieszkania, w których po najmniejszym pojokku da się jeździć rowerem. Konieczna jest więc szybka

nowelizacja ustawy o prawie lokalowym, choć jak zauważył to Jan Łabędzki — trudno to przeprowadzić rekami ludźmi, których w jakiś sposób nowo prawo lokalowe mogłoby dotknąć.

Niemal w każdym zakładzie wiele czasu pochłaniają teraz dyskusje nad nowymi taryfikatorami. Calej problem w tym — stwierdził i sekretarz KF PZPR Kazimierz Miniur — że zmiana taryfikatora zawsze wszystkim kojarzy się z podwyżką. Stąd też dysputy o każdej złotówce tym bardziej, że akurat teraz, w tym momencie większość hutników zaczyna odczuwać kryzys w portfelu. Problem jest chyba odwieczny — jak płacić? Za pracę, fachowość, czy staż pracy. Zdania są jak zawsze podzielone — młodzi krzyczą płacić za pracę, starzy za lata pracy. Jedni i drudzy mają swoje racje i jak tu wybrać rozwiązanie wszystkich zadowalające.

Nie zabrakło też pytań o atmosferę w gdańskiej stoczni, zarobki stoczniowców, efekty produkcyjne. Atmosfera w stoczni — stwierdził Jan Łabędzki — nie jest ani lepsza, ani gorsza niż w kraju, niż u was. Współpracujemy z 1700 kooperantami. Jeśli oni mają kłopoty to my też. To nie jest

kr 1980 kiedy jechaliśmy na starych zapasach, a stoczniowa osiągała rewelacyjne wyniki i była na ustach wszystkich jako najlepszy zakład pracy. Od początku roku wykonaliśmy 6,8 proc. planu sprzedaży. Statki stoją poczępiane do nabrzeży na sznurkach, bo musieliśmy powyprowadzić umowy kontrahentom, którzy nie chcieli płacić gotówką, bo na sprzedaż na kredyt nas nie stać.

Z dostawami zalega Huta Bobrek, Zgoda Świętochłowice, Cegielski. To bardzo utrudnia pracę, trzeba łamać cykl produkcyjny, ciąć i wywalać podkłady — kiedy do gotowego statku montuje się spóźniony silnik — a potem to wszystko latać. Zresztą wy też w tych zaległościach macie swój udział. Porty i stocznie to soczewka, w której skupia się efektywność gospodarowania całego kraju. Jeśli idzie o płace to średnia stoczni wynosi niespełna 11 tys. zł, okresy czekiwania na mieszkanie zblizają się do 20 lat, wynajmując pokój o powierzchni 3 metrów kwadratowych trzeba dać 5 tys. zł miesięcznie. (jb)

W godzinach wieczornych Jan Łabędzki został przyjęty przez I sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowę.

uczniowie 54. Międzynarodowe Targi Poznańskie są znacznie skromniejsze, niż w latach poprzednich. Do panującej tu nabytym spokojnej jak na targi atmosfery przyczynia się również nie najlepsza po-

uczniowie 54. Międzynarodowe Targi Poznańskie są znacznie skromniejsze, niż w latach poprzednich. Do panującej tu nabytym spokojnej jak na targi atmosfery przyczynia się również nie najlepsza po-

uczniowie 54. Międzynarodowe Targi Poznańskie są znacznie skromniejsze, niż w latach poprzednich. Do panującej tu nabytym spokojnej jak na targi atmosfery przyczynia się również nie najlepsza po-

Wczoraj minęło pół roku od wprowadzenia stanu wojennego. Sześć miesięcy w życiu państwa i narodu, to okres bardzo krótki, ale pozwala by pokusić się o refleksję nad naszą sytuacją. Przy ocenie tego okresu warto, chociaż na chwilę, cofnąć się do dni poprzedzających podjęcie decyzji o zastosowaniu nadzwyczajnych środków dla ratowania Polski i bytu narodowego. Cały ubiegły rok, a zwłaszcza jego ostatnie miesiące, wystawiały nas wszystkich na ciężkie próby, doprowadzały napięcia społeczne do granic ludzkiej wytrzymałości. Podzielił w społeczeństwie zdawały się nie do przezwyciężenia, były bardzo ostre nawet w rodzinach. Niebezpieczeństwo dostrzegali wszyscy myślicy Polacy. Najpełniej — pokolenie, które przeżyło ostatnią wojnę i koszmarną bratobójczą walkę w okresie powojennym. Uciążliwymi życia codziennego i brak pewności jutra dopełniały frustracji, ograniczając wiarę w możliwość społecznego porozumienia. Taki stan czynił nas podatnymi na wszelkie demagogie i iluzje wykorzystywane przez tych, którzy za wszelką cenę dążyli do zaspokojenia żądzy władzy. Duży, trzydziestoosobowy naród w środku Europy i w końcu XX wieku stał się przedmiotem wewnętrznych i zewnętrznych machinacji politycznych. Z podmiotu stosunków międzynarodowych staliśmy się przedmiotem przetargów i eksperymntów w rękach strategów antykomunistycznych. Wszelkie przejawy zdrowego rozsądku, nawoływania do otrzeźwienia i opamiętania były „głosem woliającego

na puszczy”. I wtedy właśnie, w ostatnim momencie, dekretem Rady Państwa z 12 grudnia 1981 roku został w Polsce wprowadzony stan wojenny. Cieżar obrony państwa wzięło na siebie wojsko, ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Była to decyzja dramatyczna, nie mająca odpowiednika w naszej najnowszej historii, ale też i sytuacja była nie mniej dramatyczna.

Reakcja społeczeństwa była zróżnicowana. Zdecydowana większość społeczeństwa przyjął wprowadzenie stanu wojennego z powagą i zrozumieniem. Dla części był to szok, a dla tych, którzy już się wdzili na różnych szczeblach władzy, w nowym systemie politycznym — klęska.

W pierwszych dniach trwania stanu wojennego wielu z nas przeżywało głębokie rozterki i wątpliwości co będzie dalej. Niciełniczy tylko podjęli próby czynnych wystąpień przeciwko postanowieniom stanu wojennego, wspierani zbieciami, antypolską propagandą Zachodu, do której dołączyły się sankcje gospodarcze i polityczne. Większość obywateli, pomimo przeżyciowych trudności i ograniczeń wynikających z przepisów stanu wojennego, zachowała umiar i rozsądek, przystąpiła do rzetelnej pracy. Właśnie to oraz konsekwencja w realizacji programu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, co 13

grudnia zapowiedział w swym wystąpieniu generał Wojciech Jaruzelski pozwala nam dzisiaj, po upływie sześciu miesięcy przedstawić bilans dokonania i z umiarkowanym optymizmem patrzeć w przyszłość. Oczywiście nie nastąpił żaden cud, nie zaczęliśmy z dnia na dzień opływać w dobrobycie. Nie da się jednak przekreślić tego, co wspólnie przez pół roku zrobiliśmy.

Dokonując pobieżnego choćby podsumowania sześciu miesięcy obowiązywania stanu wojennego nie można nie wspomnieć o wprowadzeniu reformy, o intensyfikacji prac rządu, o aktywizacji Sejmu, o decyzjach zmierzających do poprawy warunków życia najbardziej potrzebujących rodzin, trose o emerytów, rencistów i kombatantów, o pomocy dla młodych małżeństw.

Troską władz jest realizacja uchwalonego na IX Zjeździe Partii programu spraw: o wolności społecznej i demokratyzacji życia, o rozszerzeniu udziału społeczeństwa we współrządzeniu krajem. Kontynuowany jest dialog z Kościołem, zachowane zostały wszelkie swobody religijne, przestrzegana jest zasada tolerancji światopoglądowej.

Wymienione — bardzo pobieżnie zresztą — przykłady konsekwentnego urzeczywistniania programu IX Zjazdu Partii i WRON pozwa-

Oddział SD PRL (CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

przypomniał jeden ze starszych dziennikarzy krakowskiego środowiska — Władysław Figiel.

W wyniku wyborów ukonstytuował się Tymczasowy Zarząd Oddziału SD PRL w Krakowie w składzie: Andrzej Magdoń („Echo Krakowa”) — przewodniczący, Zdzisław Dudzik („Dziennik Polski”) i Janusz Hańderek („Gazeta Krakowska”) — wiceprzewodniczący, Tadeusz Aleksander Cichowski („Tempo”) — sekretarz, Wojciech Machnicki („Gazeta Krakowska”) — skarbnik oraz Artur Bober (Ośrodek Telewizyjny), Jerzy Walawski („Dziennik Polski”) i Jerzy Wicherek („Echo Krakowa”) — członkowie TZO.

W niedzielę, 13 czerwca br. w dniu 32. rocznicy śmierci Ksawerego Pruszyńskiego prezes TG SD PRL — Klemens Krzyżogórski w towarzyszyście przedstawicieli TZO SD PRL w Krakowie złożył kwiaty na grobie tego dziennikarza na krakowskim cmentarzu Rakowickim. Przybyli też reprezentanci władz b. Klubu Reportażu SDP — Janusz Roszko i Ryszard Niemiec. (w)

Wczoraj wkrótce po otwarciu targów zaczął padać deszcz. Część zamkniętych pawilonów i hal wystawienniczych potwierdza mniejsze zainteresowanie w tym roku targami. O ile jeszcze w ubiegłym roku na liście uczestników Targów Poznańskich znajdowali się wystawcy z 37 państw to w tym roku biorą

uczniowie 54. Międzynarodowe Targi Poznańskie są znacznie skromniejsze, niż w latach poprzednich. Do panującej tu nabytym spokojnej jak na targi atmosfery przyczynia się również nie najlepsza po-

**POGODA**

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże i umiarkowane, miejscami przelotne opady deszczu, możliwe burze. Wyższe w Tatrach możliwe przelotne opady śniegu, temperatura maksymalna w dzień od 15 st. do 18 st., minimalna w nocy od 7 st. do 10 st. Wysoko w Tatrach temperatura od 4 st. w dzień do -1 st. w nocy. Wiat słaby i umiarkowany okresami dość silny północno-zachodni.

**W 25 rocznicę powstania ZMS**

**W krowoderskiej organizacji ZSMP — spotkanie pokoleń**

Przed 25 laty, 3 stycznia 1957 roku w Warszawie, aktywny Związek Młodzieży Robotniczej i Rewolucyjnego Związku Młodzieży podjął uchwałę o połączeniu obu organizacji w jedną — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Była to organizacja młodzieży robotniczej, szkolnej i inteligentkiej nawiązująca do najlepszych tradycji rewolucyjnego ruchu młodzieży polskiej. Powstanie ZMS przypadło na szczególnie trudny dla naszego kraju okres porządkowania politycznych i społecznych struktur państwa, wzmożonej walki z siłami antysocjalistycznymi. Młodzież skupiona w szeregach Związku Młodzieży Polskiej przez blisko 20 lat swego istnienia aktywnie włączyła się we wszystkie najważniejsze polityczne, społeczne i gospodarcze przedsięwzięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek prowadził szeroką działalność ideowo-polityczną i kulturalną, wychowując młodzież i przygotowując ją do politycznej i społecznej aktywności we wszystkich dziedzinach życia. Dziś spadkobiercą i kontynuatorem tradycji i programów przedsięwzięcia ZMS jest Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

W związku z przypadającą w br. 25. rocznicą powstania ZMS przedstawiciele pięcioletniej krowoderskiej organizacji ZSMP spotkali się w sobotę w sali teatru „Groteska” z bytymi działaczami ruchu młodzieżowego ZMS, działającymi kiedyś na tere-

Towarzysze

prof. dr hab. HANNIE GŁADKI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEZANA

Komitet Uczelniany PZPR Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

# Posiedzenie Biura Politycznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Biuro Polityczne zapoznawało się z przebiegiem i wynikami XXXVI sesji RWPG, przyjmując z zadowoleniem dalsze kroki w zakresie umiarkowanej integracji gospodarczej krajów socjalistycznych, a w szczególności zamierzenia na rzecz rozszerzenia współpracy i pomocy w przewyżczeniu kryzysu gospodarczego w Polsce.

Biuro Polityczne rozpatrzyło wyniki konsultacji projektu założeń budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku i zmian

niektórych zasad polityki mieszkaniowej. Stwierdzono, że komitety wojewódzkie, zakładowe i zainteresowane środowiska inżynierjno-techniczne nadesłały dużą ilość interesujących i pozytywnych uwag i wniosków. Uznano za uzasadnione uwzględnienie ich w projekcie stosownie do aktualnych i przewidywanych możliwości gospodarki narodowej.

Zwrócono uwagę na konieczność szybkiego odrobienia opóźnień w budownictwie mieszkaniowym spowodowanych między innymi zeszlaczonymi

głębokimi niedoborami węgla i energii niezbędnych dla wytwarzania takich podstawowych materiałów, jak cement i stal.

Biuro Polityczne podkreśliło, że omawiany program mieszkaniowy odpowiada intensywność uchwały IX Zjazdu PZPR. Za konieczne uznano także określenie zasad, które byłyby zgodne z odczuciem sprawiedliwości społecznej i sprzyjały szerokiemu zaangażowaniu się ludności, zwłaszcza młodzieży w rozwijaniu kwestii mieszkaniowej.

# Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego — o sytuacji po 13 grudnia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trudnościami, jednak w niektórych jej działach następuje już dostrzegalna poprawa. Zarządza się tendencją do niezależnienia się od nieuzasadnionego importu surowców i półfabrykatów. Rozszerza się pomoc i współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami RWPG.

Trwa proces oczyszczania aparatu władzy z ludzi niedolnych i skorumpowanych. Trybunał Stanu wypowie się w sprawie odpowiedzialności osób kierujących w przeszłości polityką państwa. Kontynuowana jest i będzie walka z marnotrawstwem i spekulacją, nierogopodatkami i pasywnością.

Rozszerza się harmonijna współpraca partii, stronnictw politycznych oraz innych państwowych, stojących na gruncie socjalizmu. Tworzone są stopniowo przesłanki do szerokiego porozumienia narodowego. Ważnym krokiem na tej drodze jest rozwijający się ruch komitetów odrodzenia narodowego.

W związku z postępującą normalizacją życia zalecono ministrowi spraw wewnętrznych dalsze, selektywne łagodzenie uciążliwości stanu wojennego, przy jednoczesnym zdecydowanym przeciwdziałaniu wszystkim i wszystkim, którzy działają na niekorzyść interesów ogólnospołecznych oraz socjalistycznego państwa.

Spółczesność polskie, mimo trudności życia codziennego, daje dowody patriotyzmu, poczucia odpowiedzialności i zrozumienia dla powagi szczególnie złożonego momentu naszej historii. Mimo to pojawiają się nadal niekorzystne zjawiska społeczno-polityczne. Z początkiem maja przeciwnikom socjalizmu udało się nakłonić grupy młodzieży do wystąpień ulicznych. Kontynuowane są próby nielegalnej, organizacyjnej i propagandowej działalności.

W tym kontekście zwrócono uwagę na szkodliwe następstwa utrzymywania przez niektóre kraje kapitalistyczne, zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, restrykcji ekonomicznych wobec Polski. Nasila się skierowana przeciw naszemu krajowi działalność dywersyjno-propagandowa.

Działalność ta wypływająca z imperialistycznej polityki destabilizacji, stanowi zagrożenie dla pokoju europejskiego i bezpośrednio godzi w interesy narodowe Polaków. Opoźnia znoszenie ograniczeń stanu wojennego, utrudnia proces normalizacji, komplikuje wychodzenie z kryzysu gospodarczego oraz wpływa ujemnie na warunki życia społeczeństwa. Zakłada się, że proces budowy szerokiego porozumienia narodowego.

WRON zwróciła uwagę na poważne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Problematyka przetrwania administracji Stanów Zjednoczonych polityka przyspieszonego wyścigu zbrojeń oraz konfrontacji

stworzyła niebezpieczny klimat, w którym mnożą się konflikty lokalne, akty agresji i neokolonialistyczne poczynania. W politykę też wkalkulowane są różnego rodzaju naruszenia spokoju wewnątrz kraju w Polsce.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego potwierdziła swą wolę energiczną i konsekwentną, zgodną z programem IX Zjazdu PZPR działania w kierunku odrodzenia siły państwa i jego demokracji, uzdrowienia gospodarki oraz autentycznego porozumienia narodowego wszystkich sił, które uznają nadrzędny interes socjalistycznego państwa polskiego. WRON dołoży wszelkich starań i z całą stanowczością zapewni, aby wszystkie reformy były uregulowane w warunkach ładu i porządku, przy pełnym poszanowaniu prawa przez władzę i obywateli.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraża głębokie przekonanie, że spokój społeczny w kraju i pokój w Europie to warunek wstępny osiągnięcia dalszego realnego postępu oraz wyjścia Polski z kryzysu.

WRON zwróciła uwagę na poważne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Problematyka przetrwania administracji Stanów Zjednoczonych polityka przyspieszonego wyścigu zbrojeń oraz konfrontacji

stworzyła niebezpieczny klimat, w którym mnożą się konflikty lokalne, akty agresji i neokolonialistyczne poczynania. W politykę też wkalkulowane są różnego rodzaju naruszenia spokoju wewnątrz kraju w Polsce.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego potwierdziła swą wolę energiczną i konsekwentną, zgodną z programem IX Zjazdu PZPR działania w kierunku odrodzenia siły państwa i jego demokracji, uzdrowienia gospodarki oraz autentycznego porozumienia narodowego wszystkich sił, które uznają nadrzędny interes socjalistycznego państwa polskiego. WRON dołoży wszelkich starań i z całą stanowczością zapewni, aby wszystkie reformy były uregulowane w warunkach ładu i porządku, przy pełnym poszanowaniu prawa przez władzę i obywateli.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraża głębokie przekonanie, że spokój społeczny w kraju i pokój w Europie to warunek wstępny osiągnięcia dalszego realnego postępu oraz wyjścia Polski z kryzysu.

WRON zwróciła uwagę na poważne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Problematyka przetrwania administracji Stanów Zjednoczonych polityka przyspieszonego wyścigu zbrojeń oraz konfrontacji

stworzyła niebezpieczny klimat, w którym mnożą się konflikty lokalne, akty agresji i neokolonialistyczne poczynania. W politykę też wkalkulowane są różnego rodzaju naruszenia spokoju wewnątrz kraju w Polsce.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego potwierdziła swą wolę energiczną i konsekwentną, zgodną z programem IX Zjazdu PZPR działania w kierunku odrodzenia siły państwa i jego demokracji, uzdrowienia gospodarki oraz autentycznego porozumienia narodowego wszystkich sił, które uznają nadrzędny interes socjalistycznego państwa polskiego. WRON dołoży wszelkich starań i z całą stanowczością zapewni, aby wszystkie reformy były uregulowane w warunkach ładu i porządku, przy pełnym poszanowaniu prawa przez władzę i obywateli.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraża głębokie przekonanie, że spokój społeczny w kraju i pokój w Europie to warunek wstępny osiągnięcia dalszego realnego postępu oraz wyjścia Polski z kryzysu.

WRON zwróciła uwagę na poważne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Problematyka przetrwania administracji Stanów Zjednoczonych polityka przyspieszonego wyścigu zbrojeń oraz konfrontacji

stworzyła niebezpieczny klimat, w którym mnożą się konflikty lokalne, akty agresji i neokolonialistyczne poczynania. W politykę też wkalkulowane są różnego rodzaju naruszenia spokoju wewnątrz kraju w Polsce.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego potwierdziła swą wolę energiczną i konsekwentną, zgodną z programem IX Zjazdu PZPR działania w kierunku odrodzenia siły państwa i jego demokracji, uzdrowienia gospodarki oraz autentycznego porozumienia narodowego wszystkich sił, które uznają nadrzędny interes socjalistycznego państwa polskiego. WRON dołoży wszelkich starań i z całą stanowczością zapewni, aby wszystkie reformy były uregulowane w warunkach ładu i porządku, przy pełnym poszanowaniu prawa przez władzę i obywateli.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraża głębokie przekonanie, że spokój społeczny w kraju i pokój w Europie to warunek wstępny osiągnięcia dalszego realnego postępu oraz wyjścia Polski z kryzysu.

WRON zwróciła uwagę na poważne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Problematyka przetrwania administracji Stanów Zjednoczonych polityka przyspieszonego wyścigu zbrojeń oraz konfrontacji

(Inf. wł.). Przez cały miniony tydzień w okolicy 37. rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza trwał XI Ogólnopolski Rajd Szlakami Walk Żołnierzy WOP. Najatrakcyjniejszymi szlakami turystycznymi Tatr, Pienin i Gorców, trasami szczytowo-wodnymi wędrowało 660 turystów. W minioną sobotę rajd dobiegł końca. Wszyscy jego uczestnicy spotkali się w białostockiej górzystej wsi Ochotnica Dolna by złożyć kwiaty pamięci pod wznieśniętym tutaj pomnikiem ofiar hitlerizmu. W uroczystości tej uczestniczyli także: sekretarz KW PZPR w No-

## Szlakami walk żołnierzy WOP

wym Sączu Janusz Tomalski oraz przedstawiciel dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza płk Zbigniew Kulinski.

W sobotę wieczorem w Czorstynie nastąpił zakończenie rajdu i rozdanie nagród. Pierwsze miejsce i puchar przechodni, którym jest rzeźba profesora Mariana Koniecznego „Karpaczek” wywalczyło Koło PTTK Pomorskiej Brygady WOP w Szczecinie, puchar Głównego Komitetu Turystyki przypadł Kolu PTTK Pomorskiego Okręgu Wojskowego, puchar ZG PTTK otrzymało Koło PTTK Marynarki Wojennej, puchar dowódcy Karpackiej Brygady WOP zdobyło Koło PTTK, działające przy Domu Kultury Kolejarskiej w Szczecinie, puchar komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW otrzymało Koło PTTK przy Komendzie Mielskiej MO w Myślenicach.

„Puchary za wierność i tradycjach WOP” otrzymały Koła PTTK przy Szkole Ogrodniczej w Poloninach koło Elbląga oraz XV Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej w Krakowie.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

## Po brojlerowym krachu

# Gęsi nie uratowały przed bankructwem

Od lutego kurczaki zniknęły praktycznie z naszego jadłospisu. Konsumpcja mięsa drobiowego zmniejszyła się o około 85 procent w porównaniu do ostatnich miesięcy minionego roku. Drastyczne ograniczenia dostaw pasz przemysłowych, o które oparta była produkcja brojlerów, w bardzo krótkim czasie unicestwiły rozbudowane, przestarzałe polskie drobiarstwo. Mówi się czasami, że było ono kolosem na glinianych nogach. W obliczu konsekwencji amerykańskich restrykcji gospodarczych trudno się zgodzić z opinią, że prowadzona przez całe lata polityka oparcia się o pasze importowane była słuszną. Z pewnością przyjęcie tych zasad potwierdziło było racjami ekonomicznymi, jednakże były to raczej bardzo płytkie i krótkowzroczne. Gdyby lata importu pasz wykorzystano na budowę własnej bazy, konsekwentne restrykcji byłyby mniej dotkliwe.

Tymczasem jednak spożywców drobiowego, stanowiących przecież mocną pozycję na dotychczasowej liście produktów białka zwierzęcego, zmalało o kilkanaście kilogramów na głowę mieszkańca w skali roku. Oprócz ogromnego uszczerbku na rynku żywnościowym, drobiarstwo krajowe wywołało jeszcze inne reperkusje, wprawdzie o niewielkiej skali społecznej, gdyż w grę wchodził kilkanaście tysięcy osób, prowadzących fermę brojlerów, a także zatrudnionych w przetwórstwie drobiu z wiadomych powodów znacznego ograniczonym. Mimo że ilościowo zasieg zjawiska jest niewielki, rzecz idzie o zapewnienie warunków bytowych tym ludziom i fakt ten nadaje waloru ważkości tym sprawom.

Możliwość uratowania pewnej przynajmniej części brojlerów przed krachem upakowały „Poldrob” w zastępczej produkcji drobiarskiej, mianowicie w hodowli czekak, a przede wszystkim gęsi. Po-

moc finansowa zadeklarowała handlująca „Poldrobem” od lat zachodniemiecka firma „YANO”. Kredyty zaś miały być spłacane gęsiną. Rzecz jasna głównym udziałowcem tego przedsięwzięcia była firma z Niemiec Zachodnich, niemniej dla strony polskiej ko-

rzystało dość istotne. Powstało dożądanie zatrudnienia rewnej części hodowców brojlerów, a poza tym puch, pierze i część mięsa zostanie w kraju. W trzech województwach, na których terenie działa krakowski „Poldrob” istnieje 250 ferm brojlerów (w zasadzie powinno się mówić o tym w czasie przeszłym). Większość z nich, bo aż 173, skoncentrowała się wokół Krakowa. Z góry było wiadomo, że przezwyciężenie się z produkcji brojlerów na gęsi może dotyczyć tylko części hodowców. Przeważają wśród nich ludzie, którzy wcześniej niewiele wspólnego mieli z rolnictwem, nie posiadali zatem ziemi poza niewielką z...

W tymczasem jednak spożywców drobiowego, stanowiących przecież mocną pozycję na dotychczasowej liście produktów białka zwierzęcego, zmalało o kilkanaście kilogramów na głowę mieszkańca w skali roku. Oprócz ogromnego uszczerbku na rynku żywnościowym, drobiarstwo krajowe wywołało jeszcze inne reperkusje, wprawdzie o niewielkiej skali społecznej, gdyż w grę wchodził kilkanaście tysięcy osób, prowadzących fermę brojlerów, a także zatrudnionych w przetwórstwie drobiu z wiadomych powodów znacznego ograniczonym. Mimo że ilościowo zasieg zjawiska jest niewielki, rzecz idzie o zapewnienie warunków bytowych tym ludziom i fakt ten nadaje waloru ważkości tym sprawom.

Możliwość uratowania pewnej przynajmniej części brojlerów przed krachem upakowały „Poldrob” w zastępczej produkcji drobiarskiej, mianowicie w hodowli czekak, a przede wszystkim gęsi. Po-

pasz zakupowanych przez firmę „YANO”. Pasze przemysłowe w cenie gęsi stanowią jednak tylko pewien, nieduży w sumie procent. O resztę trzeba starać się samemu, a są to głównie wspomniane poprzednio zielenki.

Ilustracją problemów może być wizyta na fermie LUCJI CHRZĘSCIEWSKIEJ w KOZMICACH MAŁYCH. Przez 5 lat prowadziła tuż brojlerów, osiągając bardzo dobre efekty. W nowej sytuacji zdecydowała się postawić na gęsi, mimo iż nie posiadała wystarczających zasobów ziemi. W dawnyemu kurniku jest obecnie 1500 sztuk gęsi, zaczyna brakować pasz zielonych. Właścicielka fermy czyni starania o wydzierżawienie niezbędnej ziemi. W trakcie wizyty zastajemy na fermie MIECZY-SŁAWA PALEJA instruktora służby rolnej z WIELICZKI. Mówi, że służba rolna stara się pomóc. Chwałebne to, ale liczy się końcowy efekt.

Wielkim problemem jest podskubywanie gęsi. Ta przetrwała czynność poszła już w zapomnienie. To, co kiedyś na wsi stanowiło powszechną umiejętność, dziś jest wielce poszukiwaną specjalizacją. W niektórych przypadkach koszty podskubywania przekraczają zyski ze sprzedaży pierza. Dniową sprawne „podskubywaczki” sięga czasami 2 i pół tysiąca złotych plus wyżywienie. Należy przypuszczać, że w miarę rozwoju hodowli gęsi podaż tego rodzaju usług wzrośnie, początki jednak do łatwych nie należą.

Są jeszcze możliwości pewnego zwiększenia chowu gęsi jako produkcji zastępczej. Nadal jednak otwarty jest problem jak zagospodarować ponad 200 tys. metrów kwadratowych wolnej powierzchni dawnych brojlerni (a liczba dotyczy woj. krakowskiego, tamowskiego i sądeckiego). Prezydent m. Krakowa zwrócił się do „Poldrob” o przedstawienie projektu zagospo-

rowania wolnych kurników. Pracuje nad tym zespół. Z góry jednak wiadomo, że możliwości są bardzo ograniczone, m. in. ze względu sanitarnych (poza produkcją hodowlaną). Traktując stan obecny jako przejściowy, nie można także zdecydować się na działalność, której skutki wykluczyłyby później możliwość podjęcia hodowli drobiu. Obecnie tylko w sporadycznych przypadkach wykorzystują wolną przestrzeń, którą podjął się produkcji pustaków czy współpracy z firmą polonijną. Pozostali czekają.

W ich obronie występuje ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBIU. Jak mówi TERESA GRUDNIK, sekretarz Zarządu Związku w Krakowie, podjęta została starania o możliwość zawieszenia spłat kretyłów, tym, którzy nie podjęli produkcji. Problem jest to niezwykle ważny, jako że cała branża funkcjonowała głównie w oparciu o kredyty. Decyzji w tej kwestii jeszcze nie ma. Wystąpieniem też do Ministerstwa Rolnictwa o rekompensaty i odszkodowania dla tych, którzy znaleźli się na przysiółkowym lodzie. Ministerstwo Rolnictwa przekazało sprawę Ministerstwu Finansów, skąd ma przysić odpowiedź.

Jeżeli sytuacja z zaangażowaniem w pasze nie ulegnie zmianie, można powiedzieć, że mimo wszystko, gęsi stwarzają najwięcej możliwości jako zastępcza produkcja dla bezrobotnych brojlerowców. Do przyszłego sezonu będzie więcej czasu na przygotowanie się do tej hodowli, usunięcia, bądź przynajmniej ograniczenia występujących dzisiaj mankamentów. Mimo wszystko, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że gęsi jako ratunek dla polskiego drobiarstwa do historii raczej nie przejdą.

TOMASZ ORDYK

## Łagodzenie restrykcji stanu wojennego

Zwolnienie 257 osób internowanych

WARSZAWA (PAP). Minister spraw wewnętrznych, w wykonaniu polecenia przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generała armii, Wojciecha Jaruzelskiego, zalecił wojewodom rozpatrzenie i podjęcie decyzji o uchyleniu zawieszenia działalności kolejnych stowarzyszeń społecznych, naukowych, kulturalnych i innych, a prezydentowi miasta stołecznego Warszawy — obowiązywania

(Inf. wł.). Przez dwa dni w ośrodku wypoczynkowym Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Cieniawie koło Nowego Sącza trwała konferencja popularno-naukowa której tematem były „Uwarunkowania społeczno-polityczne procesów rozwojowych w Polsce Ludowej”. Jej współorganizatorami były: Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego KW PZPR i ZW ZSMP w Nowym Sączu oraz Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Naukowe przygotowali i przedstawili uczestnikom konferencji — a byli nimi młodzi ludzie, partyjni aktywiści ruchu młodzieżowego — referaty dotyczące spraw bardzo żywo interesujących pokolenie dopiero wchodzące w dorosłe życie. Dr Tadeusz Sleszak mówił o ekonomicznych przyczynach kryzysów, dr Jerzy Zawistowski przedstawiał ideologiczną stronę kryzysów w Polsce, o latach 1956—1968 w krajach demokracji ludowej mówił dr Józef Łapota, dr Wacław Raczkowski przedstawił niektóre elementy kryzysu politycznego roku 1956 w Krakowie, a dr Teresa Sasińska snuła rozważania na temat świadomości politycznej młodzieży i obecnego kryzysu społeczno-politycznego. Bardzo interesująca i żywa była dyskusja wypełniająca znaczną część drugiego dnia konferencji, której uczestnikami byli także sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Janusz Tomalski i przewodniczący ZW ZSMP Józef Kurek.

**O problemach rozwoju Polski Ludowej**

— Zaczynać bywa tak, że to dziennikarz niejako z góry określa temat rozmowy. Proponuję, by tym razem stało się odwrotnie. O czym więc porozmawiamy panie prezesie?

— Wolabym, aby pan o nas nie nie pisał.  
— ???!!! Dlaczego?  
— Bo będą kłopoty.  
— To znaczy, kto je będzie miał — ja, czy pan?  
— Obaj je będziemy mieli.  
— Nic z tego nie rozumiem — jakiej natury mają to być kłopoty?  
— Będą pytania o to gdzie są te koszule.  
— No właśnie, panie prezesie — gdzie są te wasze koszule?  
— Robimy co możemy, ale co z tego, skoro teraz staliśmy się głównym dostawcą koszul dla k...  
— Kowian. Przecież Kraków dostawał koszule także z łódzkiej „Wólcanki”, z „Romea” w Zbąszczyńcu, a te z tylko od nas. Dostawy do naszych sklepów firmowych odbywały się dwa razy w tygodniu.  
— Ale z dostawami dla WPHW są jakieś perturbacje?  
— Obiecuje i prosię to zapisać, że do końca roku krakowianie otrzymają także z „Dąbrowskiego” 200 tys. koszul. Wszystkie nasze sobowziany wykonamy.  
— A będzie z czego użyć?  
— Do końca III kwartału powinniśmy jakoś wytrzymać. Jedziemy jeszcze na starych zapasach.  
— A dalej?  
— Trudno powiedzieć, przemysł bawełniany podpisywał umowy warunkowo.  
— Programy operacyjne nie dają nic?

— Program eksportowy i odzież dla młodzieży to tylko 17 proc. zszyc mocy produkcyjnych.  
— I co będzie?  
— Będziemy sobie radzić.  
— To znaczy jak?  
— Oszczędnie kroić.  
— Co jak co, ale koszula męska ma chyba dość mocno określone kanony. Trudno poza okresowymi fanaberiami mody wyobrazić sobie koszulę np. bez komierzyka.

— Dlaczego pan tak obstaje przy tych wysokich cenach, przecież i tak — jako spółdzielca — za wiele z tego nie będziecie mieć, Iwią część oddacie w formie podatku.  
— Bo myślę kategorią całej gospodarki.  
— A tak w mikroskali — jako spółdzielca wychodźcie teraz na swoje?  
— Oczywiście. Za ubiegły rok wypracowaliśmy po półtorę pensji czystej nadwyżki. Decyzją walnego zgromadzenia 100 tys. zł z zysku odpisalimy na odnowę Krakowa. Podjęliśmy też decyzje o rewalizacji wkładów członkowskich.  
— A odpisy dewizowe za eksport dostajecie?  
— Mamy na koncie, tylko nie za nie nie możemy kupić.  
— A co byście chcieli kupić?  
— Urządzenia prasownicze i półautomaty do szycia.  
— Panie prezesie, sytuacja na rynku koszulowym mimo wszystko nie napawa optymizmem, wielu ludzi — z różnych powodów zresztą — sięga na dno szafy i wyciąga stare, cudem ocalałe przed wyrzuceniem na śmietnik, wymagające naprawy koszule. A tymczasem w punktach napraw trzeba czekać po trzy miesiące.  
— Bo taki mamy nawal pracy, ale w ciągu kilku najbliższych tygodni będziemy się starali u... w Krakowie dodatkowy punkt reperacji koszul.  
— W imieniu naszych Czytelników trzymam za słowo!

— Dlaczego pan tak obstaje przy tych wysokich cenach, przecież i tak — jako spółdzielca — za wiele z tego nie będziecie mieć, Iwią część oddacie w formie podatku.  
— Bo myślę kategorią całej gospodarki.  
— A tak w mikroskali — jako spółdzielca wychodźcie teraz na swoje?  
— Oczywiście. Za ubiegły rok wypracowaliśmy po półtorę pensji czystej nadwyżki. Decyzją walnego zgromadzenia 100 tys. zł z zysku odpisalimy na odnowę Krakowa. Podjęliśmy też decyzje o rewalizacji wkładów członkowskich.  
— A odpisy dewizowe za eksport dostajecie?  
— Mamy na koncie, tylko nie za nie nie możemy kupić.  
— A co byście chcieli kupić?  
— Urządzenia prasownicze i półautomaty do szycia.  
— Panie prezesie, sytuacja na rynku koszulowym mimo wszystko nie napawa optymizmem, wielu ludzi — z różnych powodów zresztą — sięga na dno szafy i wyciąga stare, cudem ocalałe przed wyrzuceniem na śmietnik, wymagające naprawy koszule. A tymczasem w punktach napraw trzeba czekać po trzy miesiące.  
— Bo taki mamy nawal pracy, ale w ciągu kilku najbliższych tygodni będziemy się starali u... w Krakowie dodatkowy punkt reperacji koszul.  
— W imieniu naszych Czytelników trzymam za słowo!

JACEK BALCEWICZ

## Gdzie te koszule? Z Ferdynandem Górakiem, prezesem Spółdzielni im. Dąbrowskiego rozmawia Jacek Balcewicz

— Ale może być z krótkim rekawem.  
— Na lato, owszem, ale w zimie trudno w takiej chodzić.  
— Będziemy uciekać w eksport, kontrahent z RFN przywozi materiał, odbiera koszule, szykuje się kooperacja z ZSRR...  
— Szykuje z powierzonym surowcem?  
— Robimy to np. dla „Mody Polskiej”.  
— A z firmami polonijnymi współpracujecie?  
— Byli u nas przedstawiciele jednej takiej firmy, mieli krajowy materiał — jakoś zdobyli — chcieli

to po prostu upadła...  
— Panie prezesie, co z owej pełnej optymizmu i nadziei uchwały 112 została dzisiaj?  
— Poza cenami — wszystko.  
— Czy chce pan przez to powiedzieć, że do koszul dokładacie?  
— Ależ skąd! Mamy czystego zysku 20—30 zł na sztuce. Ale gdybyśmy ustallili cenę tak, jak planowaliśmy, na poziomie 850 zł za koszulę, to z końcem roku nie byłoby kłopotu z kupieniem. A tak to nasze tanie koszule kupowane średnio po 450 zł, trafiają często na fantędy czy do handlarzy i sprzedawane są za co najmniej podwójną cenę.

— Panie ministrze, zdaje się Pan sobie sprawę, że to co Pan głosi jest niepopularne i ostro krytykowane. Mówi się — przepraszam, iż to przycynam — że od tego, co mówi minister Krasinski w telewizji ozwienia się w stylu kamery. Jak Pan się czuje w atmosferze ogólnej dezaprobaty?  
— To, zdaje mi się jest wyuczalnym, że jestem jednym, jak mówią, z najodważniejszych, ponieważ mówię same rzeczy niepopularne. Co — muszę powiedzieć — jest niezwykle trudne. W momencie kiedy pokazuję się tam, w telewizji, powinienem wiedzieć, że nikt za to nie powinien się do mnie uśmiechać. Chociaż mówią, że... o dziwo... tyle niepopularnych rzeczy, a tym uśmiechem mnie jednak obdarzają.

— Rozmawiał Pan w „Wistuli” na temat reformy gospodarczej. Pozwól Pan, że przytoczę jeden z głosów o re-

## Co ubrać na nogi? Produkcenci butów dla dzieci i młodzieży twierdzą, że pustki w sklepach zawdzięczamy spekulantom

Butów jest za mało od paru lat. Dla zaspokojenia potrzeb zgłaszanych przez handel — co roku brakowało ok. 10 mln par. Sytuacja klientów pogorszyła się znacznie w II półroczu ub. r., kiedy środki na import dla przemysłu skózanego zmniejszyły się aż o 30 procent. Tegoroczne kłopoty surowcowe dopełniły dosyć. Szczególnie w obwiuu dla dorosłych, które nie zostało objęte programem operacyjnym. Szacunek dostaw w I półroczu br. wynosi ok. 25 mln par obuwia dla dorosłych, w tym jedynie ok. 14 mln par skórzanych i skóropodobnych. Nie dziwnego, że sytuacja na rynku obuwicznym robi się więcej niż krytyczna, a nerwowość klientów przed otwarciem obuwicznych „salonów” — całkiem zrozumiała.

Przyjęcie jest jednak szansa na pewną poprawę, ale jest ona uzależniona od spełnienia kilku warunków. Istnieje możliwość zwiększenia dostaw skór, co pozwoliłoby wyprodukować w II półroczu ok. 45 mln par butów, w tym ok. 23 mln par skórzanych. Niestety, producenci mają wątpliwości, czy uda się tak znacznie zwiększyć produkcję w ciągu 6 miesięcy. Bo choć teraz nie wykorzystuje się w pełni zdolności produkcyjnych fabryk, to część ma-

szyn już do końca roku zajęta będzie tzw. przerobem usługowym (umowy całoroczne), a także zwiększoną produkcją obuwia dziecięcego. Warto podkreślić, że w całym roku dostarczy się na rynek ok. 42,6 mln par butów dla dzieci i młodzieży do lat 15. Jak twierdzą producenci, jest to tyle, ile zamówił handel, a więcej niż w roku ubiegłym, co pewnie zdziwi rodziców. Pustki w sklepach wynikają z adaniami producentów głównie ze spekulacyjnego wykupu.

Przemysł obawia się więc, że może zabraknąć sił na produkcję ok. 4 mln par butów dla dorosłych. Ale nie jest to jedyne zagrożenie. Najtańsze są skóry surowe. Żeby jednak stały się one materiałem do produkcji obuwia — muszą najpierw trafić do garbarni. I tu znowu pojawia się następna bariera. Do niedawna garbarnie pracowały w ruchu ciągłym, gdyż ich możliwości produkcyjne były zbyt małe w stosunku do rozbudowanego przemysłu wyrobów finalnych. Zjawisko zresztą typowe dla minionego dziesięciolecia. Obecnie garbarnie przesły na 5-dniowy tydzień pracy i nawet propozycja pracy w soboty za zwiększoną zapłatę — nie jest dla nich specjalnie interesująca. Ale to nie koniec: właśnie na okres le-

tni w licznych garbarniach zaplanowano remonty. I to nie na dwa tygodnie, jak zazwyczaj bywało, ale na cały miesiąc!!!

Raz jeszcze okazuje się, że dotychczasowy system plac nie posiada dostatecznych bodźców motywacyjnych do podejmowania zwiększonych wysiłków. Apelami sprawy się nie załatwi, a do nakazów wracać chyba by nie należało... Tylko, że bez dostatecznego udziału krajowych garbarni — skóry będą kosztowały 3 razy więcej. Lub też inaczej — wobec ograniczonych możliwości finansowych — skór kupi się trzy razy mniej.

Rozważa się też ewentualność przejścia na produkcję wyłącznie 4 standardowych typów obuwia (2 warianty letnie i 2 ocieplane). Pomysł, przed którym wzdrygają się klienci. Nie są nim zachwyceni również producenci, choć pozornie dla nich powinno to oznaczać uproszczenie produkcji. Jednakże to „uproszczenie” oznacza również zmianę oprzyrządowania, kopyt itp. Mogłoby to także spowodować straty materiałowe — przy większej rozmaitości wzorów, skrawki zużywane są przy produkcji np. sandałków. Wzrosłyby więc koszty produkcji, a w ślad za tym pewnie i ceny. Takie przedstawienie

produkcji wymagałoby ponadto czasu. Czy nie lepiej więc pozostać przy dotychczasowych układach, wydłużając maksymalnie serie tam, gdzie to jest możliwe? Tańsze to i nie groźące jednolitym „umundurowaniem”.  
Tu i ówdzie wojewodowie zarządzili sprzedaż butów na kartki. Coraz częściej też domagają się tego klienci w innych — nie objętych regulacją regionalną. Czy jest to jednak wyjście? Policzmy. W całym roku ma być ok. 70 mln par butów, z tego ok. 36 mln par skórzanych. Ale w I półroczu sprzeda się ok. 25 mln par, w tym około 14 mln par skórzanych. Na II półroczu zostaje więc do podziału ok. 45 mln par butów, ale co najwyżej około 22 mln par skózanego, do podziału wśród 27 mln dorosłych obywateli. Kartki wprowadzone w II półroczu nie zagwarantują więc każdemu 1 pary obuwia skózanego, a o takie właśnie klienci najbardziej zabiegają. Regulacja ta nie uchroni więc nas od kolejek, natomiast w dużym stopniu zwolni handel od starych i nacisków na producentów o większe dostawy. Obowiązki „za to” — handlowców dodatkowymi pracami biurokratycznymi. Przecież nie o kartki, a o buty nam chodzi.

HEŁŻBIETA DĄBEK

**BUDAPEST (PAP).** W stolicy WRL opublikowano komunikat o XXXVI sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która obradowała w dniach 8-10 bm. W pracach sesji uczestniczyły delegacje państw członkowskich RWPG, na których czele stali przewodniczący lub wiceprzewodniczący rad ministrów. Delegacji polskiej przewodniczył prezes Rady Ministrów PRL, Wojciech Jaruzelski. Zgodnie z porozumieniem między RWPG a rządem SFRJ, w sesji wzięła udział delegacja Jugosławii. Jako obserwatorzy w pracach sesji uczestniczyli przedstawiciele Afganistanu, Angoli, Etiopii, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Laosu i Mozambiku.

W pracach sesji uczestniczył też sekretarz RWPG Nikołaj Fiediejew oraz przedstawiciele komitetów RWPG i niektórych międzynarodowych organizacji gospodarczych, utworzonych przez kraje socjalistyczne.

Obradom przewodniczył szef delegacji węgierskiej przewodniczący Rady Ministrów WRL, Gyorgy Lazar.

Sesja rady zaaprobowała działalność Komitetu Wykonawczego RWPG w okresie między XXXV i XXXVI sesjami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wskazano, że w 1981 r. kraje członkowskie RWPG poczyniły ważny krok naprzód w realizacji zadań bieżącej pięcioletniej, w rozwoju produkcji społecznej. W szybszym tempie wzrastała produkcja w gałęziach, które decydują o postępie naukowo-technicznym. Główną część przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

Na sesji podkreślono jednomyślnie, że coraz większą rolę w rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG odgrywa dalsze zacieśnianie współpracy i socjalistycznej integracji gospodarczej, więzi produkcyjnych, naukowo-technicznych i handlowych. Współpraca ta staje się coraz istotniejszym czynnikiem umacniania pozycji krajów członkowskich RWPG w gospodarce światowej.

Sesja stwierdziła, że rozwój gospodarki narodowej i współpracy krajów członkowskich RWPG następuje w warunkach pogorszenia się koniunktury na rynkach światowych oraz w bardziej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, co było wynikiem aktywizacji prowadzonej przez państwa imperialistyczne polityki siły, eskalacji wyścigu zbrojeń, zwiększania wydatków na cele militarne i ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów.

W celu wywarcia nacisku politycznego, koła imperialistyczne USA i szeregu innych krajów NATO wzmożyły dyskryminację wobec krajów członkowskich RWPG, zdecydo-

# Dalsze zacieśnianie współpracy i socjalistycznej integracji gospodarczej

Skrót komunikatu o XXXVI sesji RWPG

wali się na zastosowanie „sankcji” i ograniczenia kontaktów handlowo-gospodarczych z tymi krajami, a zwłaszcza z PRL i ZSRR.

Deklaracja, przyjęta niedawno na naradzie w Wersalu, dowodzi, że czołowe kraje kapitalistyczne zamierzają jeszcze bardziej skomplikować stosunki handlowe, kredytowe oraz inne stosunki gospodarcze z krajami członkowskimi RWPG.

Potwierdzając stanowisko, wyrażone w oświadczeniu Komitetu Wykonawczego RWPG z 22 stycznia br., sesja zdecydowanie odrzuca te działania i wyraża pogląd, że zmierzają one do zaostreżenia napięcia międzynarodowego i przeszkadzają w rozwoju wzajemnie korzystnej pokojowej współpracy, są sprzeczne z interesami nie tylko krajów członkowskich RWPG, ale wszystkich narodów świata, stanowią brutalne naruszenie powszechnie uznawanych norm życia międzynarodowego, zasad karty NZ i Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Sesja uważa za niedopuszczalną jakąkolwiek ingerencję w sprawy wewnętrzne członka RWPG — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednomyślnie podkreślono, że tego rodzaju działania nie dadzą efektów. Umacniając swą wartość i współpracę, rozwijając powiązania z innymi państwami, zainteresowanymi umocnieniem pokoju i współpracy międzynarodowej, kraje członkowskie RWPG są niezłomnie zdecydowane zapewnić sobie dalszy stabilny rozwój.

Kraje członkowskie RWPG okazały i okazują wzajemną pomoc bratniemu narodowi polskiemu w przezwyciężaniu trudności gospodarczych i w zapewnianiu warunków dalszego socjalistycznego rozwoju Polski.

Sesja rozpatrzyła i zaaprobowała program koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1986-1990. Ustalono, że uzupełnieniem koordynacji planów będzie uzgadnianie przez zainteresowane kraje członkowskie RWPG polityki gospodarczej i naukowo-technicznej.

Biorąc pod uwagę konieczność przyspieszenia rozwoju i zwiększenia efektywności gospodarki Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, Republiki Kuby i Mongolskiej Republiki Ludowej, przewiduje się większy udział tych krajów w międzynarodowym socjalistycznym podziale pracy. Zgodnie z kompleksowym programem wobec tych krajów zamierza się również w przyszłości stosować uzgodnione, uprzywilejowane warunki współpracy.

Sesję delegacji krajów członkowskich RWPG podjęli podczas sesji generalne porozumienie o współpracy w rozwoju i szerokim wykorzystaniu techniki mikroprocesorowej w gospodarce narodowej oraz o opracowaniu i organizacji wyspecjalizowanej i kooperowanej produkcji robotów przemysłowych. Zaaprobowany przez sesję program prac w dziedzinie mikroprocesorów oraz uzgodnione przedsięwzięcia w ramach współpracy w dziedzinie techniki robotów przewiduje wykonanie wspólnych opracowań naukowo-badawczych i projektowo-konstrukcyjnych oraz organizacji wyspecjalizowanej seryjnej produkcji automatycznych technologicznych zespołów maszyn, urządzeń i systemów zarządzania, wyposażonych w najnowszy sprzęt elektroniczny.

Podpisano także wielostronne porozumienie międzyrządowe w sprawie specjalizacji i kooperacji produkcji wyrobów mikroelektronicznej bazy elementowej dla urządzeń techniki obliczeniowej oraz materiałów i wyposażenia technologicznego dla mikroelektroniki.

Rozpatrzone przebieg realizacji porozumienia o wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji i wzajemnych dostawach wyposażenia dla elektrowni atomowych.

Sesja przyjęła zalecenia w sprawie dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie energetyki jądowej oraz specjalizacji i kooperacji produkcji wyposażenia dla elektrowni jądowych.

Na sesji RWPG wskazano na konieczność nasilenia współpracy w dziedzinie oszczędzania i racjonalnego wykorzystywania paliw, energii i surowców, w tym także surowców wtórnych, organom RWPG zlecono — przygotowanie propozycji w tej sprawie, a przede wszystkim dotyczących opracowania i wdrożenia technologii i techniki oszczędzających energię i materiały oraz szerszej wymiany najlepszych doświadczeń.

Uwzględniając rosnące zapotrzebowanie ludności na nowoczesne rodzaje sprzętu dla gospodarstwa domowego, sesja zaaprobowała program wielostronnej współpracy w dziedzinie telewizji kolorowej.

Skonstatowano z zadowoleniem dalszy rozwój współpracy z Jugosławią na podstawie porozumienia między RWPG a SFRJ, a także z Afganistanem, Angolą, Etiopią, Jemeńską Republiką Ludowo-Demokratyczną, Laosem i Mozambikiem.

Sesja podkreśliła wagę umocnienia współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki z krajami, które obierają socjalistyczną drogę rozwoju i dążą do zacieśnienia więzi z radą, a także ze wszystkimi krajami rozwijającymi się.

Potwierdzono dążenie krajów członkowskich RWPG do rozwijania kontaktów handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych z państwami kapitalistycznymi, które okazują gotowość do współpracy na warunkach równoprawności i wzajemnych korzyści, przy przestrzeganiu odpowiednich postanowień Aktu Końcowego.

Przewodniczący delegacji jednomyślnie wyrażili przekonanie, że trwałe i planowe pogłębianie wszechstronnej współpracy między krajami członkowskimi RWPG będzie również w przyszłości przyczyniać się do pomyślnego rozwiązywania przez narody tych krajów zadań gospodarczych i społecznych, będzie sprzyjać międzynarodowemu odprężeniu, sprawie pokoju i postępowi społecznemu.

XXXVI sesja RWPG przebiegała w atmosferze jedności, całkowitego wzajemnego zrozumienia i przyjaznej współpracy.

## Co to jest kryzys polityczny?

# Nie wszystkie „polskie miesiące” należy traktować jednakowo

„Polskie kryzysy społeczno-polityczne w świetle marksistowskiej metodologii i teorii społeczeństwa” — to tytuł konferencji naukowej, która w dniach 11-12 bm. odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim. Konferencja ta zorganizowana wspólnie przez Komitet Uczelniany, PZPR i POP Instytutów Socjologii, Nauk Politycznych i Ekonomii Politycznej była pierwszą z cyklu, jakie na temat kryzysów planuje się przeprowadzić na UJ. Waga problemu oraz jego znaczenie dla dalszego rozwoju kraju skłoniły uniwersyteckich naukowców do podjęcia tych zagadnień i szukania odpowiedzi na nurtujące społeczeństwo i władzę pytania: co to jest kryzys polityczny, co jest przyczyną ich powstawania, jaka jest różnica między konfliktem a kryzysem, na ile polskie kryzysy mają charakter specyficzny, a na ile uniwersalny? To tylko niektóre z kwestii poruszonych w czasie dwudniowych obrad. Łącznie w trakcie konferencji wygłoszono 7 referatów wielostronnie naświetlających polskie zjawiska kryzysowe w Polsce Ludowej. Tak z referatów jak i z żywej dyskusji wynika, że nie wszystkie „polskie miesiące” należy traktować jednakowo, że nie wszystkie bolesne dla nas daty oznaczają kryzys polityczny. Do nich bowiem należy zaliczyć lata 1954-56 i kryzys obecny, a zapoczątkowany w roku 1980. Wydarzenia innych lat stanowiły konflikty społeczne i zamiana gospodarcze, których nie da się całkowicie wyeliminować w ramach rozwoju państwa i społeczeństwa. Problem polega na tym, by te konflikty w porę dostrzegać i likwidować przyczyny je wywołujące. Dopiero wtedy, gdy konflikty zaczynają się na siebie nakładać i spleść się, dochodzi do kryzysu społeczno-politycznego. Wśród decydujących czynników, które zaciągnęły na całym powojennym okresie wymieniano błędy popełnione w latach 1947-48,

a linia polityczna przyjęta w początkowych latach budownictwa socjalizmu nosiła w sobie zarodki przyszłych kryzysów. Wszystkie polskie konflikty i kryzysy posiadają wiele elementów wspólnych. Należy do nich zaliczyć: niesprawność i nieskuteczność mechanizmów władzy w przeciwdziałaniu narastającym zjawiskom kryzysowym a także niski stopień sprawności w rozwiązywaniu kryzysów. Mechanizmy władzy, mechanizmy polityczne i organizacje społeczeństwa były budowane na przełomie lat 40. i 50. i już w połowie lat 60. pozostawały w tyle w stosunku do rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i świadomości Polaków. A więc — mechanizmy sprawowania władzy stały się obiektywnym czynnikiem kryzysotwórczym. Zwłaszcza także uwagę, że przy aktualnych dyskusjach na temat naszych kryzysów politycznych dominuje swoisty „polonocentryzm”. Po prostu nie uwzględniamy występującej każdorazowo międzynarodowych uwarunkowań politycznych i gospodarczych.

W drugim dniu obrad wzięli udział w dyskusji członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak, H. Kubiak, który stoi na czele Komisji zajmującej się wyjaśnieniem przyczyn i odpowiedzialności osób za kryzys polityczny przedstawiał zakres i przebieg prac Komisji powołanej zgodnie z Uchwałą IX Zjazdu na III Plenum Komitetu Centralnego Partii. W skład Komisji wchodzi 34 osobę z różnych środowisk i regionów państwa. Przewiduje się, że opracowanie materiałów zostanie zakończone na przełomie lipca i sierpnia tego roku. Następnie — jeśli Komitet Centralny nie postanowi inaczej — materiał ten zostanie przesłany do konsultacji w organizacjach partyjnych różnych środowisk, zespoły specjalistyczne będą kontynuować prace nad poszczególnymi kwestiami. Po konsultacjach

zostanie opracowana ostateczna wersja, której należałoby oczekiwać w końcu grudnia br. Hieronim Kubiak stwierdził, że problematyka patologii władzy i stosunków społecznych winna być przedmiotem systematycznych i stałych badań nauk społecznych. Takie konferencje jak ta w Uniwersytecie Jagiellońskim są potrzebne, a wnioski będą uwzględnione w pracach kierowanej przez niego Komisji. (Przez cały zresztą czas w krakowskiej konferencji uczestniczyli przedstawiciele sekretariatu tej Komisji). Wśród przyczyn powstawania kryzysów — jak wynika z dotychczas zebranych materiałów — można wymienić następujące:

- trudności w ustaleniu prawidłowych relacji między uniwersalnością a narodową specyfiką budowania socjalizmu,
- zachowanie właściwych relacji władza: społeczeństwo. Zawsze w okresie kryzysu następuje rozszerzenie zakresu demokracji, a w miarę stabilizacji sytuacji rozpoczyna się alienacja władzy.
- niedostateczna reakcja władzy na symptomy nadciągającego kryzysu,
- po każdym kryzysie stawiane są prawidłowe diagnozy jego przyczyn, ale w miarę upływu czasu następuje odejście od przyjętych ustaleń. Diagnoza ta najczęściej bywa przejmowana przez przeciwnika politycznego.

„IX Zjazd Partii, który Komisję powołał do najpełniejszej odpowiedzi na pytanie — co należy zrobić, aby w przyszłości kryzysów uniknąć” — stwierdził na zakończenie Hieronim Kubiak. W Konferencji uczestniczyli także m. in. I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowska, sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek oraz rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Józef Gierowski. (ew)

## Odnowienie doktoratu prof. A. Kunickiego

Prof. dr hab. Adam Kunicki w październiku 1928 r. uzyskał stopień doktora medycyny. Przez 54 lata aktywnie pracował nad rozwojem neurochirurgii w kraju i za granicą. Zorganizował m. in. w Krakowie Oddział Neurochirurgiczny Kliniki Neurologiczno-Psychiatrycznej Wydziału Lekarskiego UJ. W czasie wojny przebywał w Warszawie, w okresie powstania w 1944 pracował jako lekarz w szpitalu. Był do radcą Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, jest członkiem rzeczywistym PAN. Sylwetkę jubilatę przedstawił promotor prof. Jan Bromowicz, a dyplom wręczył prorektor AM prof. dr hab. Jan Grochowski. (zur)

## IV targi plastyki zakopiańskiej

W sali BWA w Zakopanem odbyły się IV targi współczesnej plastyki zakopiańskiej. Wśród wystawionych prac z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, tkaniny artystycznej i meblarstwa, nie brak dzieł uznanych sław, jak Tadeusz Brzozowski, Barbara Gawdzik-Brzozowska, Henryk Burcea, Marianna Beles-Kuskowska czy Arkadiusz Waloch. Na targi tłumnie przybyła publiczność: zakopiańskie środowisko plastyczne ma ustaloną dobrą markę na krajowym rynku sztuki. Niestety kupujących było mało. Najdroższymi eksponatami (przeszło 50 tys. zł) były: rzeźba wielofigurowa w drewnie Henryka Burcego, oraz komplet rzeźbiarskich mebli Andrzeja Rochackiego.

## Komunikat MHWU

# Wołowina z kością — bez kartek Dodatkowe przydziały cukru

**WARSZAWA (PAP).** Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług podaje do wiadomości, że w związku z korzystnie przebiegającym skurpem, skierowane zostają do sprzedaży, poza systemem reglamentacyjnym pewne ilości mięsa wołowego z kością. Mięso to można będzie nabyć bez kartek w sklepach od 14 czerwca br. Jednocześnie informuje się, że w czerwcu, lipcu lub sierpniu br. w związku z akcją zmiwną, rolnicy oraz członkowie ich rodzin, którzy dotychczas nie byli uprawianymi do korzystania z mięsnych kartek, mogą kupić 2 kg wedlin jednorazowo w dowolnie wybranym terminie. Dodatkowe kartki zostaną rozdane w okresie od 15 czerwca i będą ważne przez 3 miesiące. Na lipiec również, w celu umożliwienia domowego owocodostawstwa, przydzielona zostaje dodatkowa ilość cukru — 1 kg. Będzie ona realizowana na powszechną kartę lipcową.

czas nie byli uprawianymi do korzystania z mięsnych kartek, mogą kupić 2 kg wedlin jednorazowo w dowolnie wybranym terminie. Dodatkowe kartki zostaną rozdane w okresie od 15 czerwca i będą ważne przez 3 miesiące. Na lipiec również, w celu umożliwienia domowego owocodostawstwa, przydzielona zostaje dodatkowa ilość cukru — 1 kg. Będzie ona realizowana na powszechną kartę lipcową.

# Ożywione przez Wyspiańskiego gobeliny wracają do katedry na Wawelu

(Inf. wł.) Rabując skarby Wawelskiego Wzgórza nie oszczędzili również hitlerowcy zbiorów bazyliki metropolitalnej. Wśród wywiezionych w głąb Rzeszy bezcennych skarbów naszej narodowej kultury i sztuki było 8 gobelinów, wiszących w nawie głównej świątyni. Podał o nich katedrę w ostatnich dziesiątkach lat XVII w. biskup krakowski (a zarazem prymas Polski) Jan Małachowski. Po wojnie znaleziono i odzyskano 7 gobelinów: jedno zaginęło bez wieści. Być może, kiedyś „wy-

plynie” gdzie w świecie na którejś z aukcji antykwarycznej, lub przy innej okazji — i wróci na Wawel? Gobeliny katedralne przekazane zostały w depozyt Państwowemu Zbiorom Sztuki na Wawelu, gdzie przebywały od 1979 roku. Wtedy to przekazano je na powrót zarządowi bazyliki metropolitalnej, który w tym samym sumptem obciążył, wymagając najwyżej precyzyjnie prace przy ich konserwacji. W ostatnich dniach pierwsze dwa odnowione, wspaniale prezentujące się

# Apele papieża o pokój na Atlantyku, w Libanie i na całym świecie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Kochanym kraju, pragnę szczerze jedynie nauki Chrystusa i apelować o zakończenie przelewu krwi — tu w konflikcie, w który wplątany jest ten kraj, oraz wszędzie na świecie, gdzie toczą się wojny. Nie mogę zapomnieć o wojnie między Iranem a Irakiem i o wojnie w Libanie. Papież wielokrotnie apelował o pokój, przytaczając jako groźne przykłady, o których należy pamiętać — ataki atomowe na Hiroszimę i Nagasaki.

Z lotniska papież wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samochodem w drogę do centrum Buenos Aires. Na całej 30-kilometrowej trasie wiodącej z lotniska do centrum zebrały się tłumy ludzi witających Jana Pawła II serdecznie okrzykami i powiewając watykańskimi flagami. Następnym punktem programu było spotkanie w pałacu „Casa Rosada” z członkami rządu wojskowego. Po obiedzie Jan Paweł II udał się do miasta Lujan położonego o około 70 km od Buenos Aires. Oczekiwały go tu tłumy ludzi; szaliki sięgały od 1 do 3 min. Mimo wiatru i ciężkich chmur Argentynczycy wiele godzin czekali na przybycie papieża i na mszę, którą celebrował w wielkiej gotyckiej bazylice Najświętszej Marii Panny.

W sobotę po południu, kończąc swą 36-godzinną wycieczkę duszpasterską w Argentynie, Jan Paweł II przyjął w katedrze rzymskokatolickiej w Buenos Aires biskupów argentyńskich,

przewodniczących konferencji biskupów z wszystkich państw latynoamerykańskich oraz kardynałów i arcybiskupów z niektórych sąsiednich republik.

Zwracając się do zebranych duchownych papież powiedział, aby modlili się o pokojowe i stabilne rozwiązanie obecnego konfliktu na południowym Atlantyku w ramach respektowania sprawiedliwości i godności narodów wien zamieszanych. Podkreślił, że Kościół musi występować przeciwko rozłamom i podziałom, nienawiści i niezgodzie, które stale naruszają jedność i pokój.

Na 2 i pół godzinnej mszy celebrowanej w sobotę pod gołym niebem w parku Tres de Febrero w Buenos Aires w obecności dwóch milionów wiernych, w tym członków rządu wojskowego, papież ponownie zaapelował o pokój w konflikcie brytyjsko-argentyńskim, ale właśnie podczas trwania tej mszy nadeszły z Falklandów-Malwinów wiadomości o silnym ataku brytyjskim na Puerto Argentino.

W sobotę wieczorem papież udał się w drogę powrotną do Rzymu, zegnany na lotnisku w Buenos Aires m. in. przez prezydenta Argentyny i szefa rządu wojskowego, gen. Leopoldo Galtieri.

## Oreddie papieża na sesji rozbrojeniowej

**NOWY JORK (PAP)** Na obradującej w Nowym Jorku specjalnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogól-

## Komunikat PAP w sprawie wizyty papieża w Polsce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) miczne ze strony określonych kół zachodnich.

Władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dobrej wierze przyjmują zapewnienia Episkopatu Polski o woli współdziałania w dziele odnowy życia społecznego, w ochronianiu wspólnych, najważniejszych wartości narodowych — państwa polskiego i porozumienia narodowego.

Władze państwowe potwierdzają gotowość i wolę kontynuowania konstruktywnej współpracy z Kościołem dla dobra naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

# Incydenty w Gdańsku, Wrocławiu i w Nowej Hucie

**WARSZAWA (PAP).** W Gdańsku i we Wrocławiu nieodpowiedzialne grupy wyraźnie podjudzane przez ekstremę „Solidarności” próbowały zorganizować zbiegowiska i powodować awantury uliczne. Zamierzaniem tym skutecznie położyły kres organa porządkowe.

Rzuca się w oczy fakt, że inspiratorzy tych zbiegowisk wykorzystując nabożeństwa niedzielne, organizowali grupki młodzieży wewnątrz świątyni po to, by — jak to miało miejsce 13 bm. w Gdańsku — wyprowadzić je następnie na ulicę. Praktyki te wywołują

zrozumiałe oburzenie ludzi wierzących.

Również w Nowej Hucie po wczorajszym nabożeństwie w kościele w Bielicach usiłowano zorganizować nielegalną manifestację. Skandowano wrogie okrzyki. Ponieważ agresywnie zachowujące się grupy nie posłuchały wezwania do rozjęcia się siły porządkowe rozproszyły nielegalną manifestację. I tutaj pretekstem do zakłócenia spokoju stało się nabożeństwo religijne.

## Makabryczne odkrycie

# Milicja usiłuje rozwikłać zagadkę śmierci 13-letniej dziewczynki

wiała zakupów w pawilonie handlowym w Borku Fatękim. Potem wsiadła do autobusu, jadącego w kierunku Wróblewice. Stwierdzono, że miejsce we wspomnianym autobusie zajęła nieznana przeczyna i wiele poszła wskazuje na to, że mógł on mieć związek ze zniknięciem dziewczynki.

Poszukiwania przez wiele miesięcy nie dawały rezultatów. Dopiero 15 maja br. w stawie, stanowiącym pozostałość po starym korycie Wisły przy ul. Wioślarskiej w Krakowie, przypadkowo znaleziono odrąbaną od barku

ludzką rękę. Przeprowadzone badania socjalistyczne wykazały, że była to lewa ręka młodej kobiety lub dziewczynki. Po dokonaniu tego makabrycznego odkrycia milicja podjęła energiczne działania penetracyjne — poszukiwacze. Trwały one kilka dni. Zatrudniono nurków, specjalne oddziały MO. W rezultacie 20 maja pletwonurkowie wydobyli z dna stawu prawą rękę i głowę. Znaleziono również specjalnie obciążone części garderoby, m. in. kurtkę-skaferand, spodnie. Nie udało się jednak ustalić miej-

scą przechowywania pozostałych części ciała denatki. Fragmenty zwłok znajdowały się w stanie silnie zaawansowanego rozkładu gnilnego. Mimo tego naukowcom z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Krakowie udało się (m. in. dzięki ekspertyzie, ureźbienia) zidentyfikować ofiarę. Rodzina denatki rozpoznała gardrobę. Wszystko wskazuje na to, że zmarła jest poszukiwana Urszula Seweryn.

Obecnie trwa dochodzenie, mające na celu ustalenie przyczyn śmierci dziewczynki, a także wykrucie ewentual-

## Dziewięć sztuk wrócić do muzeum

# Włamywacz groźny

(Inf. wł.) W nocy z 23 na 24 maja br. do Muzeum Historycznego m. Krakowa oddział Dziejów i Kultury Żydów dokonano włamania. Sprawca po przepłynięciu krat w oknie dostał się do sali wystawowych, z których wyniósł 22 eksponaty stanowiące rytualne przedmioty stosowane przy obrzędach religijnych Żydów. Eksponaty posiadały bezcenną wartość historyczną (XVII i XVIII w.), a ich wartość użytkowa sięgała wielu milionów złotych.

Po wykryciu włamania w całym kraju podjęto energiczne działania poszukiwawcze. Zawładniono punkty graniczne, salony „Desy” itp. W Krakowie powołano specjalną milicyjną grupę operacyjną. W końcu 10 czerwca br. MO zatrzymała 35-letniego Stefana Kupczyka, który przyznał się do włamania do krakowskiego muzeum.

kiwany od lipca 1980 r. Wówczas do Muzeum Historycznego występował w sprawie przeciwko szajce włamywaczy dokonujących kradzieży mieszkaniowych. St. Kupczyk otrzymał karę 7 lat pozbawienia wolności jednak udało mu się zbiec z budynku sądu. Od wielu miesięcy ukrywał się dokonując włamań. Jak się okazało, zrabowane z muzeum przedmioty (wykonane były ze srebra) zamierzał przetopić aby następnie sprzedawać je w postaci sztabek. Kupczyk po włamaniu wyrzucił do Wisły bezcenną koronę tzw. keter torę sądząc, że nie jest wykonaną ze srebra. Koronę przy pomocy pletwonurków wylądowało, odzyskano także wszystkie zrabowane dzieła sztuki.

## Złodzieja spłoszyło...chrapanie dozorczyń

**KRAKÓW (PAP).** Złodziej, który włamał się do oddziału judeistycznego Muzeum Historycznego miasta Krakowa w starej bożnicy miał zamiar ukraść, obok drogiego srebra (co mu się zresztą udało) — również milionowej wartości obrazy pedzla Gottlieba i Orkiszka. 35-letniego wieloletniego recydywistę i mistrza w swoim fachu spłoszyło jednak — jak oświadczył po aresztowaniu prokuratorowi — okropnie głośne chrapanie... dozorczyń muzeum, pozostając w „lubie „dozoru mienia”. Problem otwartym pozostaje, czy ową dozorczyń skarać, czy — nagrodzić.



9 listopada ub. r. po raz ostatni widziano 13-letnią Urszulę Seweryn, zamieszkałą w podkrakowskich Wróblewicach. Zginęła z rąk zaginionych dziewczynki, po którym milicja wyszukała przyczynę. W ich trakcie ustalono, że U. Seweryn 9 listopada 1981 roku dokony-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Mówi Jupp Derwall

„Tango hiszpańskie“ w torturach

Trener piłkarskiej reprezentacji RFN, Jupp Derwall udzielił wywiadu po zakończeniu zgrupowania. Oto fragmenty wypowiedzi Derwalla:

- Jakże szanse ma mistrz Europy w mistrzostwach świata?
- Widzę swoją drużynę w finale. Chcemy wygrać mistrzostwa ale do tego potrzeba też i trochę szczęścia.
- Czy wygracie rywalizację w grupie II?

Wczoraj rozpoczęły się finały piłkarskich mistrzostw świata „Espana-82”. Powodem dumy w okresie mistrzostw ma 9 tysięcy mieszkańców miejsczka Caspe położonego 104 km na południowy wschód od Saragossy. Piłki „Tango hiszpańskie”, którymi rozgrywane będą mecze, wyprodukowane zostały w tym właśnie mieścieku. Producenti naturalnie nie chcą zdradzić pilnie strzeżonej tajemnicy zawodowej, która zagwarantowała im to wielkie wyróżnienie. Można się jedynie domyślać, że tajemnica świetnej jakości piłek rodem z Caspe leży w jakości skóry oraz sposobie jej garbowania co zapewnia odpowiednią ich jakość.

Po raz dwunasty w finałach MŚ występuje Brazylia, po raz 10 Włochy, 9 - RFN, 8 - Argentyna, Francja, Węgry, 7 - Anglia, CSRS, Jugosławia, 6 - Belgia, Chile, Hiszpania, 5 - Austria, Szkocja, ZSRR, 4 - Peru, Polska, 2 - Irlandia Płn., Salvador Debutują: Algieria, Honduras, Kamerun, Kuwejt, Nowa Zelandia. Trzeci z rzędu występ w finałach zaliczają: Argentyna, Brazylia, Polska, RFN, Szkocja, Włochy.

Wczoraj rozpoczęły się finały piłkarskich mistrzostw świata „Espana-82”. Powodem dumy w okresie mistrzostw ma 9 tysięcy mieszkańców miejsczka Caspe położonego 104 km na południowy wschód od Saragossy. Piłki „Tango hiszpańskie”, którymi rozgrywane będą mecze, wyprodukowane zostały w tym właśnie mieścieku. Producenti naturalnie nie chcą zdradzić pilnie strzeżonej tajemnicy zawodowej, która zagwarantowała im to wielkie wyróżnienie. Można się jedynie domyślać, że tajemnica świetnej jakości piłek rodem z Caspe leży w jakości skóry oraz sposobie jej garbowania co zapewnia odpowiednią ich jakość.

W mundialowym rytmie

Woj. Nowosądeckie. Wczoraj rozpoczęły się finały piłkarskich mistrzostw świata „Espana-82”. Powodem dumy w okresie mistrzostw ma 9 tysięcy mieszkańców miejsczka Caspe położonego 104 km na południowy wschód od Saragossy. Piłki „Tango hiszpańskie”, którymi rozgrywane będą mecze, wyprodukowane zostały w tym właśnie mieścieku. Producenti naturalnie nie chcą zdradzić pilnie strzeżonej tajemnicy zawodowej, która zagwarantowała im to wielkie wyróżnienie. Można się jedynie domyślać, że tajemnica świetnej jakości piłek rodem z Caspe leży w jakości skóry oraz sposobie jej garbowania co zapewnia odpowiednią ich jakość.

Woj. Nowosądeckie. Wczoraj rozpoczęły się finały piłkarskich mistrzostw świata „Espana-82”. Powodem dumy w okresie mistrzostw ma 9 tysięcy mieszkańców miejsczka Caspe położonego 104 km na południowy wschód od Saragossy. Piłki „Tango hiszpańskie”, którymi rozgrywane będą mecze, wyprodukowane zostały w tym właśnie mieścieku. Producenti naturalnie nie chcą zdradzić pilnie strzeżonej tajemnicy zawodowej, która zagwarantowała im to wielkie wyróżnienie. Można się jedynie domyślać, że tajemnica świetnej jakości piłek rodem z Caspe leży w jakości skóry oraz sposobie jej garbowania co zapewnia odpowiednią ich jakość.

Kalejdoskop tabel

Table with 2 columns: Team name and score. Includes: 1. Głogolow 28 48 88-20, 2. Tarnów 28 45 76-19, 3. Sandecja 28 48 63-28, 4. Chemik 28 36 50-29, 5. Dunajec 28 34 37-31, 6. Start 28 30 30-35, 7. Limanowa 28 30 37-39, 8. BKS 28 28 31-56, 9. Kolejarz 28 26 34-37, 10. Okocimski 28 24 34-48, 11. Wisłoka 28 24 41-57, 12. Grybovia 28 22 34-54, 13. Harnas 28 20 38-63, 14. Radwola 28 19 36-68, 15. Unia Niedom. 28 15 32-62, 16. Błękitni 28 9 29-71.

Trener LUDWIK MIĘTTA: Spokojny rok dla żeńskiej koszykówki

Pracę z kadra rozpoczął pan w tym roku od zgrupowania w Zakopanem. Nie stawili się jednak na obóz wszystkie najlepsze zawodniczki. Dlaczego? - pytam trenera reprezentacji Polski w koszykówce kobiet Ludwika Mięty. - Nie było w tym nic nadzwyczajnego. Pawlak, Kozera i Badocha ze względu na maturę i egzaminy zostały zwolnione. Jaworska jest na urlopie macierzyńskim, a Iwaniec będzie miała, ze względu na sprawy rodzinne, roczną przerwę w występach w reprezentacji. Powołalem na zgrupowanie w tej sytuacji zawodniczek tzw. drugiego rzutu, czyli bezpośredniego zaplecza.

Klasa okręgowa Nowy Sącz

Table with 2 columns: Team name and score. Includes: 1. Rytko 23 33 45-24, 2. Glinik Ib 23 32 29-14, 3. Zawada 22 30 40-24, 4. Wierchy 22 30 32-28, 5. Motor 23 25 36-28, 6. Sandecja Ib 23 24 47-37, 7. Ogniwio 23 23 45-27, 8. Turbacz 22 23 41-34, 9. Sokół 23 20 38-54, 10. Lubień 23 19 36-52, 11. Ponięć 23 18 30-47, 12. SN PTT 23 16 20-36, 13. Muszyca 23 16 20-36, 14. Dunajec 23 10 31-63.

Porażki lekkoatletów

Zgodnie z oczekiwaniami, trójmecz mężczyzn we Frankfurcie zakończył się zwycięstwem lekkoatletów RFN, którzy byli lepsi od Polaków o 37 pkt., natomiast nasi reprezentanci wyprzedzili o 25 pkt. Włochów. Wprawdzie we Frankfurcie jedynie Marian Woronin w zwycięskim biegu na 100 m uzyskał czas poniżej wyznaczonego przez PZLA minimum na Mistrzostwa Europy (10,31 a minimum 10,40), jednak niektórzy z naszych lekkoatletów mini-

Klasa okręgowa Tarnów

Table with 2 columns: Team name and score. Includes: 1. Metal 24 37 39-13, 2. Tuchowia 24 32 49-23, 3. Unia Ib 24 29 53-33, 4. Smykowińska 24 28 45-37, 5. Zabo 24 25 47-37, 6. Wolania 24 25 34-34, 7. Orzeł 24 25 39-46, 8. Tarnovia Ib 24 24 37-29, 9. Dąbrowia 24 23 44-52, 10. Igołopol Ib 24 19 37-53, 11. Leg 24 16 29-44, 12. Jadowniczanka 24 16 29-44, 13. Tameł 24 18 24-42, 14. BKS Ib 24 13 26-60.

Klasa „A” Nowy Sącz

Table with 2 columns: Team name and score. Includes: 1. Helena 15 21 31-19, 2. Korzenia 15 20 46-23, 3. Barcice 15 20 34-23, 4. Łącko 14 18 32-23, 5. Piatkowa 15 14 27-30, 6. Piosonica 15 14 31-45, 7. Łososina 15 11 27-41, 8. Swiniarski 15 9 22-35, 9. Wojnarowa 15 8 28-49.

Co gdzie kiedy?

PONIEDZIAŁEK, 14 V 1982 R. BAZYLEGO, jutro JOLANTY

Teatry: SCENA OPEROWA w Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1); G. Pucznik „Cyganeria” - 18.15. TARNÓW - POLSKIEGO (Mickiewicza 4); M. Kownacka „O Kas” co gąsiki zgubiła” - 11. SCENA MAŁA: „Piosenki i ludzie” - 17. Pozostałe teatry nieczynne.

WOJ. NOWOSĄDECKIE: NOWY SĄCZ - Podhale: Wujaszek z Ameryki (fr. 18 lat), CZARNY DUNAJEC - Podhale: Aż rozległy nas śmiech (NRD 18 lat), GORLICE - Wiarus: Alicja (pol. belg. 12 lat), KRZYSZTOF - Sokolice: Jak rozpoznać II wojnę światową, cz. II i III (pol. b.o.), KRYNICA - Jaworzyna: Taksówkarz (USA 18 lat), NOWY TARG (Jug. 12 lat), STARY SĄCZ - Ponięć: Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 12 lat), ZAKOPANE - Główny: Omen (ang. 18 lat). Pozostałe kina nieczynne.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW - Marzenie: Znachor (pol. 12 lat), Krakus: Koziorożec (USA 15 lat), Azot: Balwanek (płynie do Afryki (NRD b.o.), Bez miłości (pol. 18 lat), Kosmos: Okupacja w 28 obrazach (Jug. 18 lat), BOCHNIA - Krakus: Cudnie Białka (pol. 18 lat), BRZESKO - Bałtyk: Sobowrót (Jap. 15 lat), DĄBROWA TARNOWSKA - Lotos: 39 stopni (ang. 12 lat), DEBICA - Uciecha: Wielka majówka (pol. 15 lat), Kosmos: Ale kino (USA 15 lat), TUCHÓW - Promień: Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. 15 lat). Pozostałe kina nieczynne.

KRAKÓW: DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48): nieczynne, KŁOŹ (Kraśnickiego 34): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) - 18, 19, KULTURA (Rynek 6): Powieść, że ją kocham (fr. 18 lat) - 8, 12, 16, 20, Traj (pol. 18 lat) - 10, 14, 18, MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Księżniczka czarodzieja (weg. 18 lat) - 16, 30, 19, MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Panna (Jug. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, DKF: Panna (Jug.) - 20, PASAZ BIELAKA: Bajki - 12, Znachor (pol. 12 lat) - 10, 13, 17, 19, ROTUNDA (Oleandry 1): DFK UF: Sceny z życia małżeńskiego (szwed. 18 lat) - 20,15, ŚWIŁ DUŻA SALA (os. Teatralna 10): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) - 18, 19, ŚWIŁ MAŁA SALA: Wujaszek z Ameryki (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Szpitalna 11), tel. 22-27, BOCHNIA (Kraśnickiego 11), tel. 22-66, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 26-31, DEBICA (os. Na Sklepie 7), Transamerican express (USA 15 lat) - 15, 18, 20,15, (pogonienie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Saturn - 3 (ang. 15 lat) - 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalinogradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Długa 2), tel. 22-22, KRYNICA (Kraśnickiego 3), tel. 22-77, LIMANOWA (Świerczewskiego 6), tel. 2-862, 899, NOWY TARG (Szpitalna 13) - tel. 26-09, RABKA (Stroma 1) - tel. 21-09, GORLICE (Węgierska 21) - tel. 21-30, ZAKOPANE (Kamienie 10) - tel. 44-08.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Dzierżyńskiego 5) - tel. 999, BOCHNIA (Różana 26) - tel. 999, BRZESKO (Waryńskiego 6) - tel. 999, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) - tel. 999, DEBICA (Kraśnickiego 1) - tel. 999.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW - BWA (Krupówk. 4), (niecz.), GORLICE - DWÓR KARWIANA Starca i Zbigniewa Kruszczyńskiego (10-18) DEBNO (Zamek) (niecz.), DOŁĘGA (Muz. Powstania Styczynowego i Młodej Polski) (niecz.), WIERZCHÓŁAWICE (Dom Wincentego Witosa) (niecz.), ZALPIE (Zagroda Felicji Curylowej) (niecz.). Pozostałe nieczynne.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW - BWA (Walewa 10): Wystawa prac uczniów PLSP w Tarnowie (niecz.), MUZ. OBR. RATUSZ (Rynek): Wystawa Portret sarmacki, porcelana, malarstwo zachodnioeuropejskie, militaria (niecz.) (Rynek 11): Wystawa: Cuda graficzne tarnowskiego muzeum (niecz.), KLUB MPK (Rynek 8): Wystawa „Portret dzieci w twórczości artystów tarnowskich” (niecz.), DEBICA - BWA (Kościuski 9): Wystawa malarstwa Makińskiego Starca i Zbigniewa Kruszczyńskiego (10-18) DEBNO (Zamek) (niecz.), DOŁĘGA (Muz. Powstania Styczynowego i Młodej Polski) (niecz.), WIERZCHÓŁAWICE (Dom Wincentego Witosa) (niecz.), ZALPIE (Zagroda Felicji Curylowej) (niecz.). Pozostałe nieczynne.

kilku słów, 9.05 „W ogrodzie tyścia kaktusów” - słuch. dla kl. I i 2, 9.35 Radio - Moskwa, 10.03 „Królewna i zbrojny” - słuch. dla kl. I, 10.25 Soliści i kameralni 11.00 Ja w rodzinie, 11.35 Komentarz zagran. 11.40 Staroang. pieśń w wyk. A. Dellera, 11.55 Komun. o st. wód. 12.05 Od A do Z polsk. pios. kompoz. B. Klimczuk, 12.30 Edukacja Ekonom. 13.00 „W ogrodzie tyścia kaktusów” - słuch. dla kl. I i 2, 13.35 Za wst. słuch. 14.00 Wiecej, lepiej, niż wiesz, 14.05 Pięć śpiewaków na scenach świata, 14.30 „Widok z gniazda” - rap. 14.50 Indywid. muz. rozr.: P. Delance, 15.40 Łądzki i ich pasje, 16.00 Muz. Intermezzo, 16.20 Fantazja, nauka, praktyka, 17.00 Tyłko do 15. godziny, 18.00 Kompozytor był: I. Strakowski, 19.25 „Drewniak” - słuch. 20.00 Od poloneza do mazurka, 20.45 Nauka j. rosyjsk., 21.00 Recital wiecej: Art. Fajfer, 21.30 Echo dnia, 21.40 Drużby brzeg wybrania, 22.10 K. Szymonowski na płytach świata, 22.50 „Pamiętniki chłopskie” - fr. skłaski, 23.00 Konc. lir. 23.40 Wiersze Juana Ramona Jimenez.

PROGRAM III UKF 66,89 MHz: 9.00 Zapras. do Trójki, 7.00, 8.00, 9.00, 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki, 8.45 „Ognisty Anioł” - odc. 18 (pawł.), 9.03 Zaczynamy w dwójce, 10.00 Kiermasz płyt wytw. Opus, 10.30 w cieniu historii, 11.00 Duży jacy, 11.40 Prosto z Kraju, 12.00 w tonacji Trójki, 13.00 „Złoty Anioł” - odc. 20, 13.10 Powtórka z muzyki, 14.00 Utwory ork. R. Strauss, 15.05 Nowe nagr. asp., „Music Market”, 15.50 Złote lata swingu, 16.00 Zapras. do trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport., 19.00 „Homo divinus” - odc. 2, 19.39 Barokowe tony prelude i fugi, 19.55 „Ognisty Anioł” - odc. 20, 20.00 Studio nagrań, 20.40 Klub samouk., 21.00 Błęski odcien bluesa, 21.30 Klub samouk., 21.45 Godzinna jazzu, 22.45 „24 godziny w 10 minut”, 23.00 Zapras. do trójki, 23.55 Pónoce poetów, Poezja J. Przybyśia (1).

PROGRAM IV UKF 68,75 MHz: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30, 6.05 Muz. lud. (stereo), 6.50 Nasz dzień (Kr.), 7.30 Wstawaj, wstydaj się (stereo), 8.00 Poranna (stereo), 8.00-10.00: Przerwa w emisji progr., 10.05 G. Verdi „Makbet” (stereo), 10.30 Ulub. pios. B. Kodrak, 11.00 Matysia-kowie, 11.30 Muz. różnych narodów (stereo), 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo), 13.00 „Pokarmy ziemskie” - fr. pow. 13.15 Trzy kwadr. swingu m. in. W. Karolak (stereo), 14.00 Z muz. nagrań bratnich radior. (stereo), 14.30 Z kompoz. tekt. J. Łuciak (stereo), 15.05 Nowości MON-u, 15.30 Popol. melom., 17.05 Aud. aktualna (Kr.), 17.30 Nasz dzień (Kr.), 18.00 Płyta dnia: „Steeps up” - E. Harris (stereo), 18.20 Wiersze V. Zarady, 19.05 Płyta dnia: „Steeps up” - E. Harris (stereo), 19.30 Włócz w Filh. (stereo), 21.20 Klub stereo, 22.50 Fakty dnia, 23.00 Nocne divertimento (stereo), 23.50 Głosy instrum., nastroje (stereo).

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Szpitalna 11), tel. 22-27, BOCHNIA (Kraśnickiego 11), tel. 22-66, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 26-31, DEBICA (os. Na Sklepie 7), Transamerican express (USA 15 lat) - 15, 18, 20, 15, (pogonienie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Saturn - 3 (ang. 15 lat) - 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalinogradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Szpitalna 11), tel. 22-27, BOCHNIA (Kraśnickiego 11), tel. 22-66, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 26-31, DEBICA (os. Na Sklepie 7), Transamerican express (USA 15 lat) - 15, 18, 20, 15, (pogonienie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Saturn - 3 (ang. 15 lat) - 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalinogradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

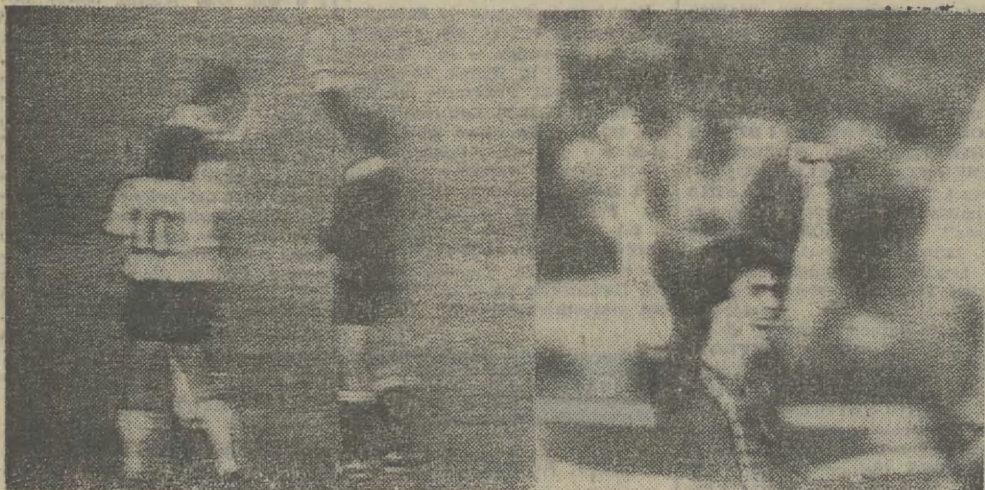
WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Szpitalna 11), tel. 22-27, BOCHNIA (Kraśnickiego 11), tel. 22-66, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 26-31, DEBICA (os. Na Sklepie 7), Transamerican express (USA 15 lat) - 15, 18, 20, 15, (pogonienie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Saturn - 3 (ang. 15 lat) - 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalinogradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Szpitalna 11), tel. 22-27, BOCHNIA (Kraśnickiego 11), tel. 22-66, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 26-31, DEBICA (os. Na Sklepie 7), Transamerican express (USA 15 lat) - 15, 18, 20, 15, (pogonienie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Saturn - 3 (ang. 15 lat) - 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalinogradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

WOJ. TARNOWSKIE: TARNÓW (Szpitalna 11), tel. 22-27, BOCHNIA (Kraśnickiego 11), tel. 22-66, BRZESKO (Kościuski 38), tel. 300-21, DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1), tel. 26-31, DEBICA (os. Na Sklepie 7), Transamerican express (USA 15 lat) - 15, 18, 20, 15, (pogonienie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Saturn - 3 (ang. 15 lat) - 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalinogradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) - 15, Kiedy będzie ślub (radz. 15 lat) - 17, 19, WIEDZA (Rynek 6): Spirala (pol. 18 lat) - 9, 13, 17, Dom pod czerwonym latarnią (weg. 18 lat) - 11, 15, 19, WOLNOSC (8 Stycznia 1): Czy zabili (fr. 18 lat) - 15, 30, 17, 45, (pogonienie z filmem), WISŁA (Gazow 16): Wilk grasuje (NRD b.o.) (pol. 18 lat) - 20,15, WRZOS (Zamojskiego 50): Czas Apokalipsy (USA 18 lat) - 15, Lot nad kukulczym gniazdem (USA 18 lat) - 19.

„GAZETA KRAKOWSKA” - DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje zespół Adres redakcji 01 072 Kraków ul. Włocławskiej 1, III p. Adres dla korespondentów: 30 960 Kraków l. skrytka pocztowa 555 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6-9, nr tel. 22 75 88 łączy ze wszystkimi działami ODZIAŁY REDAKCJI: 33 300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 3, II p. tel. 203 84, 33 100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50 WYDAWCA Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Śląska Ruch” w Krakowie, ul. Włocławskiej 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju Ogłoszenie przyjmuje Biuro Reklama i Ogłoszeń, ul. Włocławskiej 2, 21-007 Kraków tel. 22-70 89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Śląska Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenie do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmuje również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

# XII Mistrzostwa Świata - rozpoczęte!



Doła kartka dla Bertoniiego i wrodawany strzelec jedynej bramki Vandenbergh. Foto z TV OTTO LINK

## Sensacja w Barcelonie

### Argentyna - Belgia 0-1 (0-0)

#### Mistrz świata przegrywa z wicemistrzem Europy

Ledwo mistrzostwa się rozpoczęły i już zanotowano olbrzymią sensację. Oto Belgia wygrywa w Barcelonie z aktualnym mistrzem świata Argentyną 1-0 (0-0). Świecił więc triumf solidny i twarży futbol europejski nad może wypracowaną technicznie, ale mało skuteczną grą Argentynczyków. Początkowe minuty to lekka przewaga obrońców tytułu. W 4 minucie Diaz zmusił bramkarza belgijskiego do akrobacyjnej obrony, w parę minut później Kempes próbował rozzerwać obronę Belgów. Bezskutecznie. Impet Argentynczyków szybko się skończył i od 10 minut warunki gry zaczęły dyktować Belogowie. W 40 minucie w odstępie kilkunastu sekund mieli znakomite okazje zdobycia bramki, ale Vandermissen i Vandenbergh ich nie wykorzystali. W pierwszym przypadku wspaniale obronił Filloł, a w drugim Vandenbergh nie tra-

fił głową do pustej bramki. Z ciekawych sytuacji z I połowy należy odnotować piękny strzał Bertoniiego, lecz minimalnie niecelny. Emocje zaczęły się w 68 minucie. Argentynczycy zastawili nieudaną pułapkę osłabioną, bardzo dłuśną, jakże rzadkim w tym meczu podaniem popisał się Vercauteren, piłkę otrzymał Vandenbergh i będąc sam na sam z Fillołem nie dał mu żadnych szans. Po utracie bramki mistrzowie świata ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków. Zaczęli grać szybciej, operowali dłuższymi podaniami, częściej niepokoił bramkarza Piaffa. W 68 minucie Ardies nie trafił do pustej bramki, a Maradona w 76 minucie z rzutu wolnego trafił w spojenie słupka z poprzeczką. Minutę później Argentynczycy wrócili z dalekiej podróży bowiem Vandenbergh z pięciu metrów nie trafił w piłkę będąc

parę metrów przed pustą bramką. Belgowie wygrali zasłużenie. Prezentowali się lepiej, grali z poświęceniem. Na najlepsze oceny zasłużyli obrońcy, rozgrywający Vercauteren, cofający się często Czerniatynski i strzelec jedynej bramki Vandenbergh. ARGENTYNA: Filloł - Oiguin, Passarella, Galvan, Tarrantini - Ardies, Galtego, Maradona - Bertoni, Diaz (Valdano), Kempes. BELGIA: Piaff - Gerets, Schrijver, Luc, Millecamps, Baecke - Coeck, Vercauteren, Vandermissen - Czerniatynski, Vandenbergh, Ceulemans. Sędziowali: Christow (CSRS) - jako główny oraz Palotai (Węgry) i Jarguz (Polska). Widzów 85 tys. Złote kartki - Millecamps i Bertoni.

## (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Od tego momentu zaczęła się kolorowa satelitarna transmisja telewizyjna na cały świat, która jak oszacowano, obserwowało 1,5 miliarda osób.

Na uroczystości otwarcia zostali zaproszeni członkowie zarządu światowego futbolu, przedstawiciele drużyn, które zdobyły w przeszłości tytuł mistrza świata. Z RFN był Franz Beckenbauer, z Anglii Bobby Charlton, Brazylię, która Puchar Rimeta zdobyła na własność reprezentował Luis Bellini, Włochy - Gianni Ferrari, Urugwaj - Aleide „Chico” Ghiglia, obrońca tytułu Argentyny - Omar Larrosa. Znajdowali się również legendarny Pele i czarna błyskawica z Mozambiku Portugalczyk Eusebio.

Podczas uroczystości otwarcia na płycie boiska analogicznie narodowe flagi wszystkich 24 państw biorących udział w mistrzostwach. Polska - „biało-czerwona” spoczywała obok żywej plamsy - białoskowskiego gołębia pokoju.

Uczestnicy zawodów przywitani zostali przez prezydenta Hiszpańskiego Związku Piłkarskiego Pablo Porta, a pozdrowienia i życzenia sukcesów wszystkim zespołom biorącym udział w „Espana - 82” przekazał prezydent Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Joac Havelange.

Otwarcia mistrzostw dokonał król Hiszpanii Juan Carlos. Następnie na boisko weszły reprezentacje Argentyny i Belgii. Relacje ze spotkania zamieszczamy obok.

## Przed meczem z Włochami

Dziś, o godz. 17.15 francuski arbiter Michel Vautrot da znak rozpoczęcia meczu Polska - Włochy. Stadion Balaidos w Vigo będzie areną tego spotkania, traktowanego jako ciou rozgrywek w grupie pierwszej.

Wszystko wskazuje na to, że zespoły wybiegną na boisko w zestawieniach:

POLSKA: Młynarczyk nr 1 - Majewski - 10, Janas - 6, Żmuda - 9, Jalocho - 7, Lato - 16, Matyski - 8, Boniek - 20, Buncol - 13, Smolarek - 11, Iwan - 19.

WŁOCHY: Zoff - 1, Gentile - 6, Scirea - 7, Collovati - 5, Cabrini - 4, Tardelli - 14, Antonioni - 9, Marini - 11, Graziani - 19, Rossi - 20, Conti - 16.

Stadion Balaidos ma ponad 40 tys. miejsc oraz boisko o wymiarach 107x69 metrów.

W ostatnich tygodniach polscy trenerzy i piłkarze spędzili wiele godzin przed magnetydem obserwując grę Włochów oraz drugo dyskutowali o taktyce w tym spotkaniu. Trener Piechniczek trzykrotnie obserwował z trybun reprezentację Włoch w meczach z Francją, NRD, Szwajcarią. Spostrzeżeń i materiałów informacyjnych o walarach i mankamentach piłkarzy Italii nie brakowało.

Na ich podstawie powstał plan strategiczny naszej drużyny na mecz z Włochami. Oto co na jego temat mówi trener Piechniczek:

„Większe szanse zwycięstwa będzie miała ta drużyna, która wagra bój o brodek boiska. W tej strefie rozstrzygną się losy spotkania. Oczekujemy, że głównym reżyserem pozycją jedynastki włoskiej będzie Antonioni i dlatego przydzielę mu rolę stróża. Rolę te chce powierzyć Wald-

owi Matyskowski. Jest młody, ale twardy, konsekwentny, waleczny. Mam nadzieję, że zaopiekuje się Giancarlo Antonionim należycie.

Defensywę mają Włosi doskonałą i nielato będzie ją wyprowadzić w pole. Obrońcy Gentile czy Colontani mają zyczyną pilnować każdy swego na całej polowie boiska, dlatego też nasi napastnicy, Smolarek, Iwan, a także Lato będą mieli za zadanie częste zmiany pozycji i ściganie zmiany opiekunów w środku, by tworzyć lukę dla naszych bocznych obrońców. Majewskiego i Jalocho, którzy muszą włączyć się do akcji ofensywnych.

Boniek będzie miał z pewnością bardzo utrudnioną grę. Bepozit znając jego walory zapewni mu właściwą opiekę, chyba Tardellego. Także Lato będą mieli za zadanie częste zmiany pozycji i ściganie zmiany opiekunów w środku, by tworzyć lukę dla naszych bocznych obrońców. Majewskiego i Jalocho, którzy muszą włączyć się do akcji ofensywnych.

Nie dać się sprowokować - to przestroga. Czasem niepożądany faul może zakończyć się rzutem wolnym lub karnym i przyzyskiwane ewentualnego karnego egzekwować będzie Andrzej Iwan, a w drugiej kolejności Zbigniew Boniek”.

W sobotę piłkarze odbyli ostatni przedmecz z Włochami trening w La Coruna. W zajęciach nie brał udziału Piotr Skrobowski. Jest on kontuzjowany. Przewietlenie wykazało pęknięcie kości strzałkowej. Jego występ w meczu z Włochami jest wykluczony. Koło wie czy Skrobowski w ogóle zagra w tych mistrzostwach.

## Widziane z Wielopola

Swoimi wrażeniami dzieli się JERZY JUROWICZ, jeden z najlepszych bramkarzy polskich, wielokrotny reprezentant Polski, długoletni zawodnik krakowskiej „Wisły”, obecnie towarzyszy sztuki drukarskiej, pracujący w dziale chemigrafii Drukarni Prasowej przy ul. Wielopola.

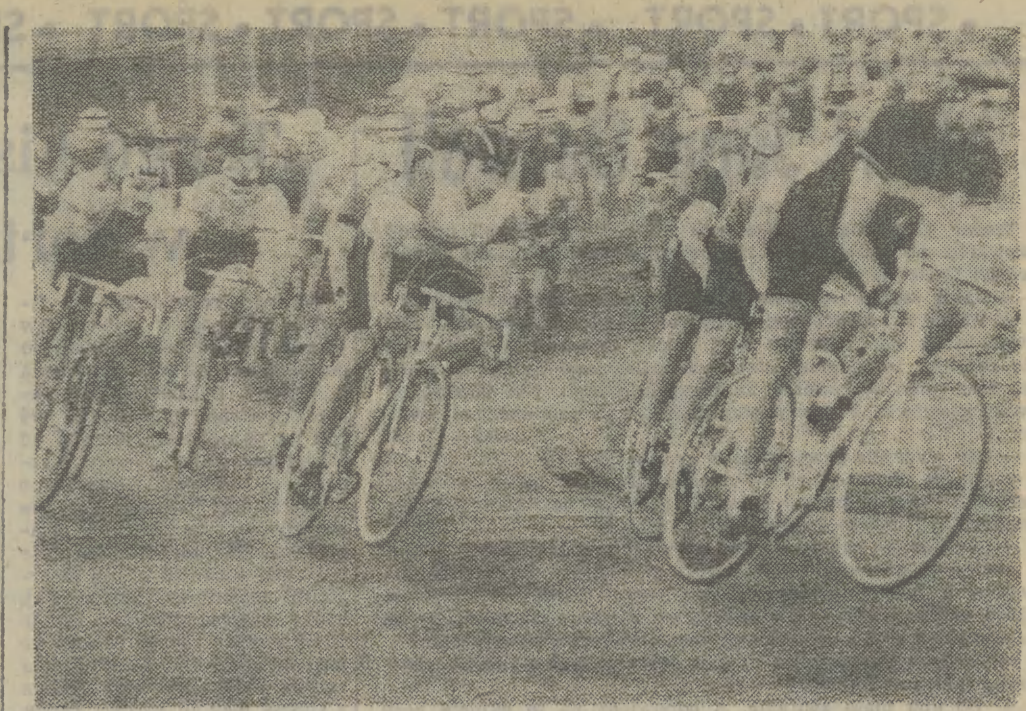
— A więc mundialowe walentostwo się rozpoczęło? — No, nareszcie. Bardzo widowiskowa była inauguracja, ale przyznam się, że z niecierpliwością czekałem na pierwszy gwizdek sędziego w meczu Argentyna - Belgia.

— Panie Jurku, czy brał Pan udział w mistrzostwach świata? — Niestety, nie miałem szczęścia, ale tak sobie nieraz

myślę, że chciałbym obecnie mieć tyle lat, by móc zagrać w Mundialu. To musi być wspaniale przeżyć.

— A jakie wrażenia z meczu? — Rozczarowałem się postawą Argentynczyków, zwłaszcza w I połowie. To niestety, nie ta sama drużyna co przed czterema laty. Nie było dużych podań, przetrzósł ich technika nie była spożytkowana. Dopiero po utracie bramki zaczęli grać, ale że Belgowie też nie zasypiali, więc i mecz zrobił się atrakcyjny.

— Czy Filloł mógł obronić strzał Vandenbergha? — Absolutnie nie. Nie popełnił błędów, a wprost przeciwnie, chciał hatować jeszcze sytuację poprzez skrócenie pola strzału.



Na trasie wyścigu. Fot. S. ŚMIERCIAK

## Dziś zakończenie XXII MWG

# Muzyka liderem, ale Szczepkowski zapowiada atak

W sobotę rozpoczął się podobnie jak poprzednio zgrupowanie XXII Małopolski Wyścig Górski. Na starcie stanęło 134 zawodników i chociaż zabrakło członków kadry narodowej, którzy wybrali się do Włoch na Giro d'Italia, to jednak wyścig nie stracił nic na swej atrakcyjności, walka jest ciekawa.

I etapem MWG była w sobotę przedpołudnie jazda indywidualna na czas na dystansie 10 km na trasie Wielogłowy - Nowy Sącz. Spory wpływ na przebieg walki miała pogoda. Początkowo wiał silny przeciwny wiatr, potem lunął deszcz, a dopiero potem warunki poprawiły się warunki atmosferyczne. Ci, którzy wylosowali ostatnie numery startowe byli więc w najkorzystniejszej sytuacji.

Wyniki drugiego etapu: 1. L. Michalak 1.35.16; 2. J. Goście 1.35.21; 3. Z. Hajtner (wszysty Legia) 1.35.26. Po dwóch etapach prowadził w łącznej klasyfikacji Roman Jaskula ze Stomilu Poznań, ale różnice czasowe były niewielkie. Lider miał zaledwie lepszy czas o 1 min. od dwudziestego zawodnika w klasyfikacji. Przewidywano więc, że zresztą nie bez racji, że po niedzielnym bardzo trudnym trzecim etapie, który liczył 165 km i prowadził z Nowego Sącza przez Limanowa, Mszanę Dolną do Grybowa, nastąpią duże zmiany w układzie czołówki. I tak też się stało. Walka na wczorajszym etapie była pasjonująca, peleton rozzerwał się na kilka grup, notowaliśmy liczne próby ucieczki. Powiodł się w końcu atak na 110 km, tuż za Limanowa odskoczył od pelotonu młody Jan Muzyka, z Tęczy Płon Rzeszów, a za nim ruszył Zbigniew Szczepkowski.

Wyniki pierwszego etapu: 1. R. Jaskula (Stomil Poznań) 15.14.6; 2. Z. Hajtner (Legia Warszawa) 15.35.8; 3. H. Charkuz (Dolmel Wrocław) 15.43.2.

Tego samego dnia po południu rozegrano drugi etap, było to kryterium uliczne w Nowym Sączu długości 72 km. Raz po raz ktoś próbował atakować, uciekać, ale peloton jechał czujnie i nie dał się zakłócić. Walka na trasie była jednak ciekawa i mogła się

Wyniki trzeciego etapu: 1. Z. Szczepkowski (Legia Rzeszów) 4.03.25; 3. L. Michalak (Legia) 4.05.50.

Liderem Wyścigu po trzech etapach jest Jan Muzyka, który wyprzedza o kilkanaście sekund Zbigniewa Szczepkowskiego. Czy młody kolarz z Rzeszowa obroni dziś pierwszą pozycję przed atakiem legionisty?

IV etap rozpoczyna się dziś o godz. 9.45 na Rynku w Nowym Sączu i prowadzi przez Pławiczną, Krynicę, Grybów do Gorlic.

TADEUSZ GORSKI

# Krzysztof Sujka w gronie zawodowców

W tegorocznym Małopolskim Wyścigu Górskim startuje tylko jeden triumfator tej imprezy z poprzednich lat. Jest nim wicemistrz świata - Krzysztof Sujka, który zwyciężył w XIX MWG. Pan Krzysztof rzadko teraz startuje i to wyłącznie w krajowych imprezach, a od roku jest poza reprezentacją. Przed wczorajszym trzecim etapem przeprowadziłem z K. Sujką krótką rozmowę.

— Czyby zamierzał Pan po raz drugi wygrać Małopolski Wyścig Górski, jako że strata do lidera jest niewielka? — Nie, tym razem nie planuję zwycięstwa. Nie wiem nawet czy ukończę tegoroczny wyścig, gdyż prawdopodobnie będę musiał wyjechać w poniedziałek do Warszawy.

Langa. Czy nie obawia się Pan jednak ostrej rywalizacji w gronie zawodowców? — Nie. Z tego co wiem od Langa z początku szło mu ciężko, ale teraz daje sobie doskonale radę.

— Ale ostatnio mało Pan startował? — Mało startowałem i mało trenowałem. Dużo czasu pochłaniało mi bowiem załatwianie formalności związanych z wyjazdem. Jako zawodowiec startowałem dopiero w przyszłym sezonie i mam nadzieję, że do tego czasu zdołam się dobrze przygotować. Jadę do Włoch nie tylko dla pieniędzy, ale także po to, by poznać lepiej kolarstwo, jego tajemnice. To przyciąga mnie do pracy szkoleniowej. Mam dopiero 26 lat i myślę, że jeszcze przez cztery sezony mógłbym się z powodzeniem ścigać z zawodowcami.

— Ma Pan ial, że tak nagle odsunęto go od kadry? — Nie, chociaż niesłusznie skierowano tylko pod naszym adresem pretensje za słaby występ w ubiegłorocznym Wyścigu Pokoju. Wcześniej starty w Wenezueli fatalnie odbyły się na naszej formie. Po prostu byliśmy źle przygotowani do majowej imprezy. Trenerzy postawili na młodych i słusznie, ale na sukcesy trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. (TG)

— Idzie więc Pan w ślady Czesława

## Trochę statystyki

Pobity zostanie na pewno dotychczasowy rekord widzów na meczach piłkarskich mistrzostw świata. Dotychczasowy rekord ustanowiony został w 1974 r. w RFN, gdzie 38 meczów oglądało 46.683 widzów. Dało to średnio 46.683 widzów na jeden mecz. Rekord zostanie na pewno pobity, gdyż w Hiszpanii odbędą się 32 mecze.

Pierwszą bramkę w historii piłkarskich mistrzostw świata zdobył w 1930 roku w Urugwaju Francuz Lucien Laurent. Ostatnią, będącą 1050 w historii mistrzostw świata, zdobył w Argentynie w 1978 roku reprezentant tego kraju - Daniel Bertoni.

W dotychczasowej historii piłkarskich mistrzostw świata najlepszym atakiem mogli pochwycić się Węgrzy w 1954 roku zdobywając 27 bramek w pięciu meczach. Jak do tej pory najlepszą formację obrony mieli Brazylijczycy, którzy podczas ostatnich mistrzostw świata stracili trzy bramki w siedmiu meczach.

**Toto-Lotek**

I los. 4, 9, 28, 37, 45, 46 oraz dodatk. 16

II los. 1, 2, 36, 37, 43, 44

## Opinie po meczu:

**GUY THYS** - trener reprezentacji Belgii:

„Myślę w tej chwili o wszystkich moich piłkarzach. Nie chciałbym wyróżnić nikogo, wszyscy zasłużyli na pochwały. Zagrał tak, jak sobie wymarzyłem. Maradona jest wspaniałym graczem, jednakże o sukcesie decyduje gra całej drużyny. Nie przydałbym mu „aniola stróża” uważając zresztą, jak się okazało słusznie, że najlepszym rozwiązaniem będzie uniwersalna gra pozycyjna mojej drużyny. Zawsze byłam przeciwnikiem „kultu gwiazd” - piłka nożna to gra kolektywne. Argentynczyków zdezorientował nasz styl gry, nie mogli znaleźć na niego skutecznej odpowiedzi”.

**JOHAN CRUYFF** (były kapitan piłkarskiej reprezentacji Holandii):

„Mecz inauguracyjny Mistrzostwa Świata był słabym widowiskiem. Do momentu zdobycia prowadzenia przez Belgię nie oglądałbym dobrego futbolu. Bramka zdobyta przez Belgów podkreśliła ich przewagę nad mistrzami świata. Postawa zaprezentowana przez Belgów pozwala przypuszczać, że powinni oni odegrać poważną rolę w mistrzostwach”.

**Trener reprezentacji Argentyny, CESAR LUIS MENOTTI:**

„Bramka zdobyta przez Vandenbergha pada za spalonego. Arbiter liniowy popełnił dwa błędy nie dostrzegając spalonego, jednym z nich pomógł Belgom zdobyć bramkę. Sędzia główny dobrze prowadził mecz, liniowi byli słabi. Nie zasłużyliśmy na porażkę. Nie graliśmy dobrze, ale mogliśmy zremisować. Nasz zespół nie wykorzystał kilku dobrych okazji do zdobycia bramki. Drużyna nasza grała dobrze w pierwszym kwadransie. Gdy Belgowie zdobyli bramkę, było za późno, by odrobić straty”.

**ALFREDO DI STEFANO** (były reprezentacyjny zawodnik Argentyny i Hiszpanii):

„Podobała mi się gra Belgii, przede wszystkim w drugiej połowie meczu. Argentyna miałaby szansę na zwycięstwo gdyby konsekwentnie wykorzystywała nadarzające się okazje do zdobycia bramki. Maradona nie grał źle w tym meczu”.

**Dzisiaj w TV i Radiu**

TV - godz. 10.15 Studio Piłkarskich Mistrzostw Świata, godz. 17 - sprawozdanie z meczu Polska - Włochy, godz. 20.45 transmisja meczu Brazylia - ZSRR.

PR - godz. 17.05 Studio „Espana 82” - sprawozdanie z meczu Polska - Włochy.

## Piłkarze III ligi zakończyli rozgrywki

Wczoraj zakończyły się rozgrywki trzeciej ligi piłkarskiej (z wyjątkiem III grupy, w której do rozegrania zostały jeszcze 2 kolejki). Z grupy IV, najbardziej interesującej kibiców krakowskich, awans do II ligi wywalczyły zespoły Lublinianki i Korony Kielce, natomiast do niższej klasy spadł Star Starachowice. Zespoły krakowskie ugrupowały się w środku tabeli.

Wawel - Stal Nowa Dęba 5:1 (2:0). Wojskowi odnieśli swoje największe zwycięstwo w sezonie, zagrał dobre spotkanie, mieli wyraźną przewagę, często strzelali. Bramki zdobyli: dla gospodarzy - Szczecina i Filosek po 2 oraz Sajdak, dla gości Bóćian. Przed meczem pożegnano kończących grę w Wawelu - Śmielana i Jakubowkiego.

**III liga grupa IV**

Wawel - Stal N. Dęba 5:1 (2:0), Unia Tarnów - Garbarnia 1:0 (0:0), Korona Kielce - Wisłoka Dębica 3:0 (2:0), Polna Przemyśl - Glinik Gorlice 1:0 (0:0), Stal Sanok - Słaska Tarnobrzeg 0:1 (0:1), Lublinianka - Karpaty Krosno 2:1 (2:0), Star Starachowice - Concordia Piotrków 2:2 (0:1).

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Lublinianka  | 26 | 40 | 57-15 |
| 2. Korona       | 26 | 38 | 48-17 |
| 3. Słaska       | 26 | 37 | 41-19 |
| 4. Unia         | 26 | 29 | 28-25 |
| 5. Wawel        | 26 | 24 | 26-25 |
| 6. Polna        | 26 | 23 | 13-18 |
| 7. Stal N. Dęba | 26 | 23 | 27-36 |
| 8. Karpaty      | 26 | 22 | 23-30 |
| 9. Garbarnia    | 26 | 22 | 23-36 |
| 10. Wisłoka     | 26 | 22 | 16-23 |
| 11. Glinik      | 26 | 21 | 21-26 |
| 12. Concordia   | 26 | 20 | 18-34 |
| 13. Stal 1      | 26 | 20 | 18-28 |
| 14. Star        | 26 | 18 | 22-31 |

## Nadwiślan mistrzem Polski!

Nie zawiedli swoich kibiców tenisiści krakowskiego Nadwiślanu i w pięknym stylu zdobyli mistrzostwo Polski przegrywając żadnego spotkania. Dysponując wyrównaną drużyną zdecydowanie górowali nad swoimi rywalami. W ostatnim trójmeczu w Gliwicach wygrali z najgroźniejszym rywalem katowickim GKS-em 5:4. Punkty zdobyli: Meres, Wojciechowski, Z. Górszczak i debie Meres, Radwański oraz Górszczak, Wojciechowski. Następnie pokonali gliwickiego Piast 8:1 i bydgoską Polonię 7:2. W najciekawszym spotkaniu Meres uległ Drzymalskiemu 1:6, 4:6.

A oto mistrzostwo Polski: Witold Meres, Wojciech Wojciechowski, Piotr Radwański, Zbigniew Górszczak, Monika Lech i Katarzyna Słęczek. Trenerem jest Adam Nowak. Serdecznie gratulujemy zawodnikom, trenerom, działaczom i życzymy dobrych wyników w turniejach indywidualnych.

Tenisistki II-ligowej Olisy w ostatnim swoim meczu uległy w Sopocie miejscowemu SKT 3:6. Punkty zdobyli: Pidanty, Kubaty i A. Cyganik. Ponieważ przegrała także Wiesława Toruń z walbrzyskim Zagłębiem, krakowskie tenisistki mając tyle samo punktów co Wisła pozostają w II lidze, gdyż w bezpośrednim spotkaniu wygrały 7:2. (a)

## Szermierze z Warszawy najlepsi w Krakowie

W piątek w drugim dniu rozgrywek w Krakowie 54 indywidualnych i 26 drużynowych szermierzy mistrzostw Polski stoczono walki we florecie mężczyzn. Tytułu mistrzowskiego bronił Leszek Bandach, z GKS Katowice, który zajął dopiero 7 miejsce. Mistrzem Polski został Marian Sypniewski z Legii, pokonując w finałowej walce Lecha Koziejowskiego z Marymontu Warszawa.

Finałowe walki we florecie stały na dobrym poziomie i były bardzo zaciekłe. Niespodzianką było niesakwalifikowanie się do finałów Arkadiusza Godela z Legii i Adama Robaka z AZS Warszawa, którzy odpadli w eliminacjach.

1. M. Sypniewski (Legia W-wa), 2. L. Koziejowski (Marymont W-wa), 3. T. Engiel (AZS W-wa), 4. B. Zych (Legia W-wa), 5. K. Puzianowski (Kolejarz Wrocław), 6. P. Jabłoński (Warta Poznań).

Wśród mężczyzn zwyciężył florecista warszawskiej Legii, który pokonał AZS Warszawa 9:2. Trzecie miejsce zajął GKS Katowice, a szwarcie warte Poznań.

W turnieju drużynowym we florecie kobiet był to do przewidzenia i miejsce zdobyły zawodniczki AZS Warszawa, które w finałowej walce pokonały GKS Katowice 9:2. Trzecie miejsce zajęła Warta Poznań.



W Debreczynie w meczu lekkoatletycznym w konkurencji kobiet i mężczyzn Węgry - Rumunia, bardzo dobry wynik w skoku w dal uzyskała Vali Ionescu (Rumunia) - 7,05 m uступаły rekordowi świata Wilmy Bardauskiene (ZSRR) o cztery cm.

W 25. Memoriale Lekkoatletycznym Braci Znamienickich, najlepszy rezultat uzyskała w biegu na 800 m - Olga Minejewa (ZSRR) - 1.37.22. Czas Minejowej jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie.

W Grodzisku Mazowieckim rozegrany został towarzyski, międzypaństwowy mecz piłkarski juniorów Polska - Rumunia. W zespole polskim wystąpiły zawodniczki rocznika 1965, a w Rumunii o rok starsi piłkarze. Zwyciężyła Rumunia 2:0 (0:0).

Amerykanin Larry Holmes obronił tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej w boksie. W Las Vegas Holmes pokonał swego rodaka, Garry Cooney'a - walka została przerwana w 13 rundzie.

Trzecie zwycięstwo odnieśli polscy siatkarze na turnieju o Puchar Sofii. Tym razem Polacy wygrali z Kubą 3:0 (15:3, 15:11, 15:10). Nasz zespół bez straty seta wygrał rywalizację w grupie 2 i wyprzedził drużynę Moskwy - 5 pkt. Polacy i siatkarze radzieccy zakwalifikowali się do finału turnieju wraz z zespołami grupy 1 Bulgarii - 6 pkt i NRD - 5 pkt.

W finałowym pojedynku międzynarodowego turnieju siatkarzy w Sofii, Polska przegrała z Bulgarią 0:3.

W kolejnym meczu siatkarzy Japonii i ZSRR w Tokio, drużyna gospodarzy pokonała rywalki 3:1 (11:15, 15:5, 15:6, 15:12).

W finale tenisowego turnieju w Londynie, J. Connore pokonał J. McEnroe 7:5, 6:3.